Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX SOBOTA 1 SIERPNIA 1953 R. NR 182 (2639)

Naród radziecki obchodzi wielką rocznicę 50-lecia KPZR

MOSKWA.

W DNIU 30 lipca w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyło się zebranie aktywu moskiewskiej miejskiej organizacji partyjnej, poświęcone 50 rocznicy II Zjazdu SDPRR.

Zebranie zagaił sekretarz Komitetu Miejskiego KPZR — Michajłow. Następnie referat wygłosił sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — P. Pospiełow, który scharakteryzował historyczne znaczenie II Zjazdu SDPRR i rolę wielkiego Lenina w utworzeniu marksistowskiej partii nowego typu. W dyskusji zabrali głos aktywiści moskiewskiej miejskiej organizacji partyjnej, poświęcając m. in. wiele uwagi zagadnieniom pracy ideologicznej w organizacjach partyjnych.

Zebrania aktywu organizacji partyjnych odbyły się w niezliczonej ilości miejscowości w całym Związku Radzieckim. Uczestnicy tych zebrań mówili o ogromnej miłości i wdzięczności dla wielkiej Partii Komunistycznej, o niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckich.

W ZWIĄZKU z pięćdziesięcioleciem KPZR Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami.

Depeszę przesłał również Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji, oraz Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Cała prasa w krajach demokracji ludowej, w Chińskiej Republice Ludowej i NRD poświęciła liczne artykuły pięćdziesięcioleciu KPZR.

Rozwój Ziemi Szczecińskiej

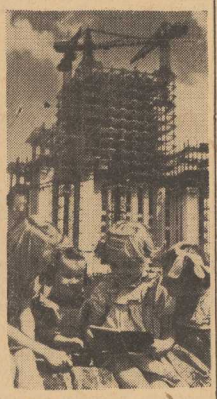

ROSNĄ szczęśliwe i radosne dzieci w Polsce Ludowej — i rosną w górę potężne konstrukcje Pałacu Kultury i Nauki, symbolu przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim. (CAF)

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu wojewódzkiego planu gospodarczego w II kwartale 1953 r.

WEDŁUG tymczasowych danych, wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w II kwartale 1953 roku przedstawia się następująco:

WYKONANIE I WZROST PRODUKCJI TERENOWEGO PRZEMYSŁU DROBNEGO

PLAN produkcji globalnej terenowego przemysłu drobnego za II kwartał 1953 r. wg. wartości w cenach niezmiennych wykonany został w 109 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe objęte planem terenowym wykonały plan globalnej produkcji za II kwartał, jak następuje (w proc.):

	Procent wykonania planu za II kwartał 1953
Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego (WZPT)	94 proc.
Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych (WZPTMB)	91 proc.
Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (ZSPiRz)	115 proc.
Centrala Spółdzielni Inwalidów (CSI)	120 proc.
Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (CPLiA)	160 proc.
Miejski Handel Detaliczny (MHD)	149 proc.
Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami (CZHOiW)	127 proc.
Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni (WZGS)	130 proc.
Związek Spółdzielni Spożywców (ZSS)	122 proc.

MIMO niewykonania planu przez WZPT i WZPTMB, wartość produkcji globalnej, osiągnięta w II kwartale 1953 r. jest wyższa w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 roku o 56 proc. w WZPT i o 79 proc. w WZPTMB.

LICZBA zatrudnionych w terenowym przemyśle drobnym powiększyła się w porównaniu z 1952 rokiem o około 8 proc. Wydajność pracy, liczona wg. wartości produkcji na jednego pracownika grupy przemysłowej, wzrosła w terenowym przemyśle drobnym o około 28 proc. w porównaniu z 1952 rokiem.

W II kwartale wyprodukowano ponad plan znaczną ilość artykułów przemysłowych, jak wyroby gumowe, skrzynie, tkaniny bawełniane, skarpety, odzież, bielizna, obuwie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

RYBACY MORSCY wykonali lipcowy plan połowów w 115 procentach

W LIPCU polskie rybołówstwo morskie zmobilizowało wszystkie swe siły i poważnie przekroczyło miesięczny plan połowów, dostarczając do portów 115 proc. planowanej ilości ryb.

Największy wkład pracy dali w lipcu rybacy przedsiębiorstw państwowych, osiągając 123 proc. planu. Na pierwsze miejsce wysunęli się rybacy darłowskiego „Kutra" ze 148 proc.; na drugim gdyński „Dalmor" — 137 proc., a na trzecim ustecki „Korab" 106 proc.

Bardzo dobrze pracowali również rybacy indywidualni ze wszystkich baz polskiego wybrzeża wykonując 113 proc. planu. Spółdzielczość osiągnęła zaledwie około 90 proc.

Pomyślne wyniki, uzyskane w lipcu przez naszych rybaków, którzy do portów przywieźli szczególnie duże ilości śledzia, zawdzięcza się przede wszystkim akcji zobowiązań lipcowych, podejmowanych z okazji Rocznicy Odrodzenia.

(C. P.)

Zmarł wybitny pisarz Kornel Makuszyński

DNIA 31 bm. zmarł w Zakopanem w wieku lat 69 Kornel Makuszyński, wybitny pisarz starszego pokolenia.

Makuszyński debiutował w 1902 roku jako autor licznych, pełnych swoistego humoru opowiadań i nowel. Wydał również szereg powieści obyczajowych. Poważne miejsce w jego dorobku literackim zajmują książki dla dzieci i młodzieży.

Życie i twórczość Makuszyńskiego związane były ściśle z Zakopanem, w którym pisarz mieszkał od wielu lat.

Zmarły pisarz był jednocześnie krytykiem teatralnym i błyskotliwym felietonistą.

*** AMBASADA kanadyjska w Waszyngtonie doręczyła rządowi Stanów Zjednoczonych notę protestacyjną przeciwko amerykańskim planom ograniczenia importu owsa i przetworów rybnych z Kanady.**

Wycofanie przez Francję, USA i Anglię projektu „skróconego traktatu" umożliwiłoby utworzenie państwa austriackiego

Nota rządu ZSRR

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi, że dnia 30 lipca br. ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało do ambasady francuskiej w Moskwie notę rządu radzieckiego w sprawie traktatu państwowego z Austrią. Nota ta nawiązując do noty rządu francuskiego z dnia 11 czerwca br. w sprawie traktatu państwowego z Austrią i do faktu, że rządy Francji, USA i Anglii nadal obstają przy projekcie „skróconego traktatu", sprzecznego z poczdamskimi uchwałami i dotychczasowymi postanowieniami, stwierdza, że stanowisko to nie może przyczynić się do utworzenia niezawisłego i demokratycznego państwa austriackiego.

Wycofanie projektu „skróconego traktatu" opracowanego przez trzy mocarstwa bez udziału ZSRR i mającego na celu zastąpienie uzgodnionego między czterema mocarstwami projektu austriackiego traktatu państwowego, umożliwiłoby czterem mocarstwom wznowienie dyskusji nad sprawą traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieuregulowanych problemów związanych z zawarciem tego traktatu.

Analogiczne noty skierowane zostały do rządów USA i Anglii.

NOTA RZĄDU ZSRR DO RZĄDU AUSTRIACKIEGO

WIEDEŃ.

Dnia 30 lipca wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iljiczew przekazał kanclerzowi Austrii Raabowi następującą notę rządu radzieckiego:

„W związku z wyrażonym przez rząd austriacki życzeniem rząd ZSRR uznał za możliwe wziąć na siebie, począwszy od 1 sierpnia 1953 r., wszystkie wydatki ponoszone na utrzymanie radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii i przez to zwolnić budżet Austrii od tych wydatków".

(PATRZ RÓWNIEŻ STR. 2)

Inżyniersko-robotnicze brygady szturmowe powstały w Stoczni Szczecińskiej

ZA przykładem załogi fabryki parowozów im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie pracownicy Stoczni Szczecińskiej utworzyli kilka brygad sztumowych mających na celu usprawnienie produkcji.

PIERWSZA taka brygada powstała z inicjatywy inż. Jabłońskiego. W skład jej prócz pracowników inżynieryjno - technicznych, wchodzą prodownicy pracy i racjonalizatorzy. Brygada ta, zdając sobie sprawę jakie straty przysparza stoczni postój parowozów podczas płukania kotłów, zastosowała ulepszony sposób płukania, dzięki czemu postój parowozów skrócono do minimum. Brygada ta postanowiła także dokonywać okresowych przeglądów wszystkich maszyn w dziale mechanicznym w celu usprawnienia ich konserwacji i wyeliminowania awaryjności.

W ślad za brygadą inż. Jabłońskiego powstały dwie dalsze brygady pod kierownictwem techników Wiatkowskiego i Polczyńskiego. Przystąpiły one do usprawnienia transportu wewnątrz-zakładowego.

Dziś 6 stron

W CZASIE ŻNIW, kiedy ludność miast śpieszy z pomocą w pracach polnych, zacieśnia się szczególnie silna więź miasta ze wsią.

Robotnicy Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zobowiązali się przez cały okres żniw pomagać PGR-owi Leszno pow. Łęczyca (woj. łódzkie).

Załoga OZPB wysyła codziennie do Leszna ekipę w sile 20 — 30 osób do pracy przy żniwach.

Na zdjęciu: Ekipa włókniarzy i włókniarek OZPB przy układaniu zboża w stertę. (CAF)

Depesza z okazji Święta Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

Z OKAZJI XXVI rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał następującą depeszę:

DO GŁÓWNODOWODZĄCEGO CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ

TOWARZYSZA CZU-TEH

Z okazji święta bratniej Ludowo-Wyzwoleńczej Armii Chińskiej, w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasyłam Wam i całemu składowi osobowemu armii najserdeczniejsze pozdrowienia.

Stworzona przez Komunistyczną Partię Chin, owiana chwałą zwycięstw na wspaniałym szlaku bojowym w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego, Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, wraz z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży pokoju i niepodległości narodów przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(–) KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI

ZESPÓŁ pracowników naukowych Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni w składzie: Dr. Kazimierz Demel, dr. Zygmunt Mulicki, dr. Władysław Mańkowski i dr. Feliks Chrzan otrzymali w roku bieżącym zbiorową Nagrodę Państwową II stopnia za badania w dziedzinie biologii Bałtyku.

Na zdjęciu: Dr. K. Demel z pozostałymi laureatami przed mapą zarybienia Bałtyku. (CAF)

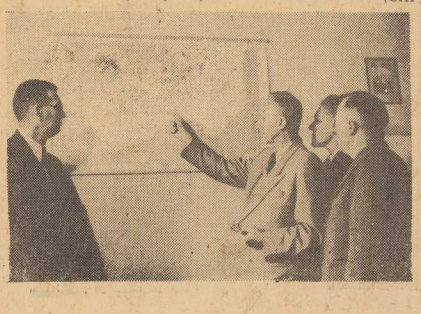

Manifestacja przyjaźni nad granicą pokoju na Odrze i Nysie z okazji „Tygodnia Kultury Polskiej" w NRD

BAWIĄCA w NRD z okazji „Tygodnia Kultury Polskiej" delegacja z wicemarszałkiem Sejmu prof. Stanisławem Kulczyńskim na czele wzięła udział w święcie ludowym w mieście Forst nad granicą pokoju na Odrze i Nysie. Delegację polską witały wielotysięczne rzesze mieszkańców. Ulice miasta Forst udekorowane były flagami NRD i PRL oraz transparentami głoszącymi hasła dalszego zacieśnienia przyjaźni niemiecko - polskiej. Przemówienie powitalne do delegatów wygłosił przewodniczący rady komunalnej okręgu Cottbus — Werner Manneberg.

Ślubujemy — oświadczył m. in. Manneberg wśród burzliwych owacji zgromadzonej ludności — nieustannie wzmacniać i utrwalać przyjaźń niemiecko-polską.

W imieniu delegacji polskiej prof. Kulczyński dziękował za serdeczne przyjęcie.

Przemówienie prof. Kulczyńskiego przerywane było wielokrotnie hucznymi oklaskami. Pionierzy niemieccy, wręczając gościom polskim kwiaty, złożyli przyrzeczenie, że czuwać będą stale nad rozwojem przyjaźni do Polski. Delegacja polska zwiedziła szkołę imienia Juliana Marchlewskiego w Forst, po czym wzięła udział w zabawie ludowej.

Obie strony w Korei wycofały swe siły zbrojne ze strefy zdemilitaryzowanej

JAK donosi Agencja Nowych Chin, na posiedzeniu wojskowym komisji rozejmowej, która odbyła się 31 lipca, obie strony zakomunikowały, że zgodnie z postanowieniami rozejmu wycofały w terminie 72 godzin od chwili wejścia w życie rozejmu wszystkie swe siły zbrojne oraz cały sprzęt wojenny ze strefy zdemilitaryzowanej.

Zgodnie z postanowieniami rozejmu, obie strony skierują do strefy zdemilitaryzowanej swych przedstawicieli, którzy wytyczą w terenie dokładne granice tej strefy oraz wojskową linię demarkacyjną. W 36 godzin po rozpoczęciu tej pracy oddziały policyjne każdej ze stref wkroczą do północnej i południowej części strefy zdemilitaryzowanej, aby czuwać nad utrzymaniem porządku.

Na posiedzeniu wojskowym komisji rozejmowej strona koreańsko - chińska zwróciła uwagę stronie przeciwnej, że samoloty wojskowe strony przeciwnej dokonały kilku lotów zwiadowczych nad terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, naruszając tym samym warunki rozejmu.

Mieszane grupy obserwatorów w Korei rozpoczynają pracę.

Nota rządu ZSRR do rządu austriackiego

CZŁONEK kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkin wręczył ambasadorowi Austrii w ZSRR, panu Bischoffowi notę rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Nota ta stanowi odpowiedź na aide memoire rządu austriackiego z 30 czerwca br., w którym rząd ten ustosunkował się pozytywnie do propozycji rządu radzieckiego, aby kwestia austriackiego traktatu państwowego została rozpatrzona na drodze odpowiednich rokowań dyplomatycznych. Jednakże rząd austriacki nie wspomina przy tym dlaczego począwszy od wiosny 1952 r., sprawa rozpatrzenia austriackiego traktatu państwowego uległa zwłoce.

W związku z tym nota radziecka przypomina, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spoczywa również na rządzie Austrii ponieważ rząd ten — jak wynika z jego licznych oświadczeń — odrzucając projekt państwowego traktatu austriackiego, uzgodniony między 4 mocarstwami w zasadniczych artykułach już w 1949 r. uznawany do wiosny 1952 r. przez rząd austriacki, opowiada się za prowadzeniem rokowań na bazie t. zw., „skróconego traktatu" opracowanego bez udziału Związku Radzieckiego.

NOTA radziecka podkreśla, że „skrócony traktat" pozostaje w sprzeczności z moskiewską deklaracją w sprawie Austrii z 1943 r. i odbiega w szeregu ważnych postanowień, gwarantujących prawa demokratyczne narodu austriackiego, od tekstu artykułów austriackiego traktatu państwowego, uzgodnionego między USA, Anglią, Francją i ZSRR. „Skrócony traktat" pozostaje również w jawnej sprzeczności z uchwałami poczdamskimi, jak również z porozumieniem czterech mocarstw w sprawie ważnych politycznych i ekonomicznych zagadnień dotyczących Austrii, a osiągniętym na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji w czerwcu 1949 r., które to uchwały i porozumienia poprzednio akceptował również rząd austriacki.

„Skrócony traktat" narusza prawa Związku Radzieckiego, m. in. w stosunku do tzw. byłych aktywów niemieckich w Austrii, przewidziane w wyżej wymienionych porozumieniach oraz w uzgodnionych artykułach projektu austriackiego traktatu pokojowego.

Z powyższego wynika — czytamy w nocie radzieckiej — że dążąc do zastąpienia uzgodnionego zasadniczo projektu państwowego traktatu z Austrią przez tzw. „skrócony traktat", opracowany przez trzy mocarstwa bez udziału ZSRR i z jawnym pogwałceniem interesów Związku Radzieckiego, rząd Austrii na równi z rządami USA, Anglii i Francji ponosi odpowiedzialność za zwłokę w zawarciu traktatu państwowego z Austrią.

W zakończeniu noty rząd radziecki zwraca się do rządu austriackiego o poinformowanie go, czy nadal popiera projekt „skróconego traktatu", czy pozostaje w mocy jego oświadczenie, że dalsze rokowania na bazie uzgodnionego poprzednio projektu traktatu państwowego są niemożliwe.

ODPOWIEDŹ rządu austriackiego na postawione pytania nie może nie mieć znaczenia dla dalszych rokowań w sprawie traktatu austriackiego.

Jest samo przez się zrozumiałe, że wycofanie projektu „skróconego traktatu" pozwoliłoby czterem mocarstwom na wznowienie dyskusji nad problemem traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieuregulowanych kwestii, związanych z zawarciem tego traktatu".

Olbrzymia powódź w Indiach
Ponad 400 wsi pod wodą

AGENCJA TASS donosi z Delhi: Hinduskie Biuro Informacyjne ogłosiło wiadomość, że po wielkich deszczach jakie spadły w ostatnich trzech dniach, nastąpił wylew niektórych rzek w stanach Bihar, Uttar, Pradesz i Assam. W stanie Bihar woda zalała około 400 wsi, przeszło 200 tys. mieszkańców poniosło straty.

Około tysiąca wsi położonych nad brzegami trzech rzek we wschodniej części stanu Uttar Pradesz jest zagrożonych powodzią.

Poziom burzliwej rzeki Sabansiri w górnym Assamie nadal szybko podnosi się. W wyniku wylania tej rzeki pod wodą znalazło się już około 600 mil. kwadratowych.

★ NA STADIONIE KS „Ogniwo" w Rzeszowie ponad 10 tys. widzów podziwiało melodyjne pieśni i piękne tańce ludowe, ukraińskie i innych narodów radzieckich w wykonaniu Państw. Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca.

Zjednoczymy się by obronić prawo do szczęścia i radości!

Apel III Światowego Kongresu Młodzieży do młodzieży całego świata

BUKARESZT.

NA ostatnim posiedzeniu III Światowego Kongresu Młodzieży, które odbyło się 30 lipca wieczorem, uchwalono apel do młodzieży całego świata.

ZWRACAMY się do was zgromadzeni tu przedstawiciele młodzieży 106 krajów — głosi apel.

Bez względu na różnice poglądów, bez względu na przynależność do najrozmaitszych organizacji łączą nas takie sama pragnienia i zainteresowania.

Pragniemy wszyscy, by młode lata chłopców i dziewcząt wszystkich narodowości i wszystkich ras nie były zatrute lękiem i niepewnością jutra, by każdy miał pracę gwarantującą mu odpowiedni zarobek i godne życie, by każdy mógł uczyć się i wypoczywać, rozwijać swe zdolności, wzmacniać swoje zdrowie i siły, by każdy miał realną możność założenia rodziny, możność życia w pokoju i szczęściu, by każdy miał prawo udziału w życiu społecznym i politycznym swej ojczyzny.

APEL podkreśla dalej, że dla urzeczywistnienia swych pragnień młodzież powinna zjednoczyć się.

Wzywamy — głosi apel — was, byście z właściwą wam energią wzięli udział w podjętej przez Światową Radę Pokoju powszechnej kampanii na rzecz rokowań o uregulowanie spornych zagadnień międzynarodowych, o położenie kresu wszystkim toczącym się wojnom i agresywnym działaniom wymierzonym przeciwko niezawisłości narodów.

Usuńmy wszelkie przeszkody i rozdźwięki, które usiłują wykorzystać wrogowie pokoju, by nas rozdzielić, zjednoczmy się, by obronić prawo do szczęścia, prawo do radości, by zagrodzić drogę siłom zła!

Do tej walki wzywamy was, bracia i siostry, przyjaciele i towarzysze!

Przez jedność do pokoju!

Przez pokój do szczęścia!

Naprzód, młodzieży świata! O pokój i przyjaźń, o szczęśliwą przyszłość!

KONGRES zaaprobował jednomyślnie rezolucje o działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w okresie po II Światowym Kongresie Młodzieży, jak również o zadaniach młodzieży w walce o pokój i swe prawa.

SZWS realizują swoje długofalowe zobowiązania

POMYŚLNIE przebiega realizacja długofalowych zobowiązań podjętych w SZWS dla uczczenia IX rocznicy PKWN i rocznicy Konstytucji.

Robotnicy podnoszą stale wydajność pracy i jej jakość i otaczają socjalistyczną opieką maszyny. Na czoło wysuwają się — prządka TERESA GORZKOWSKA, która osiąga 219 proc. normy, PŁACHECKA i WIESŁAWA KOPCZAK z działu manipulacji.

Przy końcu bm. oddany zostanie również do użytku pokój higieniczny dla pracowników manipulacji.

SZCZECIŃSKA FABRYKA MEBLI WYKONUJE CZYN LIPCOWY

PRACOWNICY działu montażu zobowiązali się ku czci Święta Odrodzenia wykonać 4 kuchenne kredensy. Zobowiązanie swoje zrealizowali już 23 bm. W dziale tym dobrze pracują — STANISŁAW WIEWIÓR, który osiąga 226 proc. normy i STANISŁAW BUGAŁA.

Pracownicy maszynowni wykonali swe zobowiązania, dostarczając robotnikom montażu wszystkie części, potrzebne do wykonania kredensów.

Malarnia jednak zawiodła, ponieważ do dnia dzisiejszego podjętych zobowiązań nie wykonała.

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY RYBNE PRZEDTERMINOWO ZREALIZOWAŁY LIPCOWE ZOBOWIĄZANIA

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Rybnych wykonała przedterminowo swe zobowiązania podjęte w ramach lipcowych wart.

M. in. dział konserw olejowych, który zobowiązał się do 25 bm. dać dodatkowo 6 ton konserw ponad plan, zobowiązanie swoje wykonał dzień przed terminem w 101,5 proc. Wędzarnia podwędziła przedterminowo 9 ton węgorza, a marynaciarnia wyczyściła dodatkowo 296 kg łososia. Na czoło pracowników tego działu wysunęła się STEFANIA JĘDROWSKA, która osiąga 190 proc. normy.

Pomyślnie przebiega również realizacja zobowiązań, mających na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników.

Młodzież polska przybyła na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

30 LIPCA wieczorem przybyła specjalnym pociągiem do Bukaresztu część delegacji młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W skład tej grupy wchodzą sportowcy, zespoły artystyczne i młodzież intelektualiści. Przedstawiciele młodzieży i całej ludności Bukaresztu tłumnie zgromadzeni na dworcu, zgotowali młodzieży polskiej serdeczne powitanie.

Rząd ZSRR energicznie protestuje przeciwko naruszeniu granicy radzieckiej przez samolot amerykański

MOSKWA.

AGENCJA TASS donosi, że dnia 30 lipca ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało do ambasady USA w Moskwie notę następującej treści:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

Według sprawdzonych informacji, dnia 29 lipca br. około godz. 7 czasu władywostockiego, czteromotorowy bombowiec typu „B-50" ze znakami rozpoznawczymi USA naruszył granicę państwową ZSRR najpierw w rejonie przylądka Gamowa i kontynuował lot nad terytorium ZSRR w pobliżu wyspy Askold nieopodal Władywostoku. Gdy zbliżyły się dwa myśliwce radzieckie, aby wskazać samolotowi amerykańskiemu, że znajduje się w obrębie granic ZSRR i wezwać go do opuszczenia obszaru powietrznego nad Związkiem Radzieckim, samolot amerykański otworzył do nich ogień i poważnie uszkodził jeden ze wspomnianych samolotów radzieckich, przebijając mu podwozie i lewe skrzydło, jak również uszkadzając hermetyczną kabinę lotnika. Samoloty radzieckie zmuszone były ze swej strony odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański oddalił się w kierunku morza.

Rząd radziecki składa rządowi USA kategoryczny protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu przez amerykański samolot wojskowy granicy radzieckiej, domaga się pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób ponoszących za to winę i oczekuje, że rząd USA niezwłocznie podejmie kroki, aby nie dopuścić na przyszłość do naruszania przez samoloty amerykańskie granicy państwowej ZSRR".

Włochy oczekują rządu któryby liczył się z żądaniami mas ludowych

RZYM

PREZYDENT Einaudi podjął w dniu 30 lipca rozmowy w celu rozwiązania kryzysu rządowego we Włoszech. Einaudi przyjął kolejno przewodniczącego izby posłów, Gronohi'ego, przewodniczącego senatu, Morzagore, b. przewodniczącego zgromadzenia ustawodawczego — Saragata i Terracini'ego oraz przewodniczącego grup parlamentarnych partii komunistycznej w obu izbach — Togliatti'ego i Scoccimarro.

Po rozmowie z prezydentem republiki Togliatti oświadczył, że rząd de Gasperi'ego sprzeciwił się woli wyrażonej przez obywateli podczas wyborów do parlamentu w dniu 7 czerwca i dlatego upadł.

Togliatti dodał: „Pragniemy, aby po tym kryzysie utworzony został we Włoszech rząd, który by liczył się z wolą, pragnieniami i żądaniami mas ludowych".

Dziennik „Unita" donosi, że w całych Włoszech odbyły się wiece ludowe, których uczestnicy wyrażają zadowolenie z powodu upadku rządu de Gasperi'ego. Masy pracujące Włoch — pisze dziennik — uważają wynik głosowania w izbie posłów za słuszną karę dla człowieka, który odmówił wzięcia pod uwagę wyników wyborów i usiłował przekreślić nadzieje, jakie po zwycięstwie demokracji poczęły żywić wszyscy ludzie dążący do lepszego życia i postępu społecznego".

★ W dniu 31 lipca opuściła nasz kraj ostatnia grupa uczestników delegacji zagranicznych z 23 krajów, które wzięły udział w uroczystościach i obchodach z okazji Roku Kopernikowskiego w Polsce.

★ KIEROWNIKIEM artystycznym Państw. Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" mianowany został Henryk Czyż, jeden z wybitniejszych kompozytorów i dyrygentów młodego pokolenia.

★ AGENCJA Reutera donosi, że dnia 31 lipca zmarł w szpitalu w Nowym Jorku w wieku 63 lat przywódca republikanów senator Robert Taft.

★ VIETNAMSKA Agencja Informacyjna donosi, że vietnamski rząd ludowy zwolnił w dniu 19 maja 55 europejskich i afrykańskich jeńców wojennych w trzeciej strefie wojskowej północnego Vietnamu. Zwolnienie nastąpiło w związku z rocznicą urodzin prezydenta Ho Szi Mina. Na przyjęciu pożegnalnym zorganizowanym przez miejscową władzę ludową jeńcy wojenni przekazali prezydentowi pismo, w którym wyrazili swą głęboką wdzięczność.

Rozwój Ziemi Szczecińskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, jak również w zakresie ilości produkcji większości artykułów przemysłowych — niektóre jednostki organizacyjne terenowego przemysłu drobnego nie wykonały w pełni planu produkcji niektórych wyrobów. Nie wykonał planu Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w zakresie produkcji kieratów, spulchniaczy, sieczkarń; Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych — w zakresie produkcji cegły oraz Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych — w zakresie produkcji wiader, pończoch i bielizny dziecięcej.

PRODUKCJA globalna terenowego przemysłu drobnego wzrosła w II kwartale 1953 r. o około 40 proc. w porównaniu z II kwartałem 1952.

Terenowy przemysł drobny województwa wprowadził do produkcji następujące ważniejsze artykuły nowe: rusztyty do pieców, sprężyny do łóżek, drabiny, balie, kostki parkietowe, kwietniki, stolnice, kółka do wózków dziecięcych, obuwie wikliniowe, walizki, garnki gliniane, doniczki.

ROLNICTWO

TEGOROCZNA wiosenna akcja siewna, w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych, przeprowadzona została znacznie sprawniej niż w r. 1952 i siewy zakończone zostały przedterminowo.

Akcja zaopatrzenia na tegoroczną wiosenną akcję siewną w nawozy sztuczne i naslona kwalifikowane, przebiegała zadawalająco.

Najlepiej akcja ta była zorganizowana i przeprowadzona w powiatach: chojeńskim, myśliborskim, nowogardzkim i gryfickim, najsłabiej wypadła w powiecie choszczeńskim.

W porównaniu z 1952 rokiem nastąpił dalszy rozwój hodowli. Pogłowie bydła wzrosło najwięcej w powiatach: wolińskim, stargardzkim i szczecińskim. Pogłowie trzody chlewnej — najwięcej w powiatach: wolińskim, stargardzkim i w mieście Szczecinie.

Pogłowie owiec wzrosło najwięcej w powiatach: wolińskim, stargardzkim i szczecińskim.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła do 648 spółdzielni, najwięcej spółdzielni przybyło w powiatach: chojeńskim, kamieńskim, myśliborskim i nowogardzkim.

DROGI LOKALNE I ŁĄCZNOŚĆ

PLAN budowy i przebudowy dróg powiatowych o nawierzchni twardej wykonano w I półroczu w 147 proc.

Zielefonizowano o 47 proc. gromad więcej niż w tym samym okresie 1952 roku.

INWESTYCJE TERENOWE I BUDOWNICTWO

ROZMIARY inwestycji terenowych dokonanych w II kwartale 1953 r. osiągnęły 107 proc. w porównaniu z poziomem II kwartału 1952 r., w szczególności nakłady inwestycyjne wzrosły:

— w rolnictwie — o 8 proc., w komunikacji — o 103 proc., w obrocie towarowym — o 42 proc., w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — o 58 proc., w służbie zdrowia — o 44 proc.

W wyniku wykonania planu produkcji budowlanej w II kwartale 1953 r., oddano do użytku następujące ważniejsze obiekty inwestycyjne planu terenowego:

— szpital dziecięcy w Szczecinie, budynek 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Choszcznie, salę gimnastyczną i aulę Liceum Pedagogicznego w Kamieniu, zakład gastronomiczny „Bajka" w Szczecinie, sklepy artykułów przemysłowych, sklepy artykułów spożywczych.

OBRÓT TOWAROWY

PLAN obrotów uspołecznionego handlu detalicznego w II kwartale 1953 r. został wykonany w 101 proc.

Sprzedaż ważniejszych artykułów w II kwartale 1953 r., w porównaniu z poprzednim kwartałem bież. roku, wzrosła:

— masła — o 4 proc., wędlin — o 18 proc., tkanin bawełnianych — o 48 proc., ubiorów męskich — o 126 proc., ubiorów damskich — o 94 proc., obuwia skórzanego — o 47 proc.

Liczba punktów uspołecznionego handlu detalicznego na terenie województwa wzrosła o 308 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego, głównie dzięki rozwojowi sieci drobnodetalicznej.

Plan obrotów zakładów żywienia zbiorowego został wykonany w II kwartale 1953 — w 109 proc.

W II kwartale br. uruchomionych zostało 13 nowych zakładów gastronomicznych, w tym 5 gospód na wsi.

GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

ILOŚĆ miejsc stałych w hotelach komunalnych wzrosła o 12 proc. w porównaniu z 1952 r.

Ilość pasażerów przewiezionych środkami komunikacji miejskiej zwiększyła się o 6 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r.

Ilość wyremontowanych (remont kapitalny) budynków zwiększyła się o 11 proc. w porównaniu z 1952 r., w tym: liczba wyremontowanych izb — o 24 proc.

URZĄDZENIA SPOŁECZNO-KULTURALNE

LICZBA dzieci w przedszkolach w 1953 roku na terenie województwa zwiększyła się o 48 proc. w porównaniu z 1952 r. Liczba uczniów w szkołach podstawowych o jednym nauczycielu zmniejszyła się o 18 proc. w porównaniu z 1952 rokiem, przy równoczesnym zwiększeniu ilości uczniów w szkołach wyżej zorganizowanych.

Liczba szkół podstawowych 7-klasowych wzrosła o 7 proc. w porównaniu z 1952 r.

Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 4 proc. w porównaniu z 1952 r., w tym na wsi o 3 proc.

Liczba świetlic gromadzkich zwiększyła się o 6 proc. i liczba świetlic gminnych o 7 proc. w porównaniu do 1952 roku.

Liczba łóżek w szpitalach na terenie województwa zwiększyła się o 9 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W związku z reorganizacją lecznictwa otwartego, liczba przychodni rejonowych zmniejszyła się o 46 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, przy równoczesnym zwiększeniu liczby usług o 75 proc.

Nastąpił dalszy rozwój lecznictwa na wsi. Liczba ośrodków zdrowia podniosła się o 114 proc. w porównaniu z 1952 r. Liczba izb porodowych wzrosła o 2 proc. i liczba punktów położniczych o 2 proc. w porównaniu z 1952 r.

Liczba karetek pogotowia powiększyła się o 17 proc. w porównaniu z 1952 r.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zwiększona została liczba miejsc w żłobkach o 20 proc. w porównaniu z 1952 r.

CO SIĘ KRYJE ZA LISTEM „KATOLICZKI Z GRYFINA"?

Szanowna Redakcjo!

Ze smutkiem piszę do Redakcji, że we wsi Wełtyń, 6 kilometrów od Gryfina, jest oburzenie mieszkańców z powodu decyzji władz PRN, które przyznały popłebnijny budynek tutejszym spółdzielcom na przedszkole. My od dłuższego czasu zbieraliśmy pieniądze na urządzenie plebanii, żeby mieć na stałe księdza w Wełtyniu, bo złotychczas to ksiądz dojeżdżał z Gryfina co niedziela. Odnowiliśmy dom dla księdza, daliśmy meble i pościel, a tymczasem PRN przeznaczyło ten budynek spółdzielni. I kiedy 17 lipca spółdzielcy przyszli po klucze, to kobiety urządziły manifestację i spółdzielców nie wpuściły. I miały rację, bo nasza polska Konstytucja chroni prawo do wiary i nie pozwala go nikomu naruszać. Proszę więc o interwencję żeby decyzję cofnąć.

„KATOLICZKA Z GRYFINA"

TYLE list, który nadszedł do redakcji przed kilkoma dniami.

Z listu jasno wynika, że przez gromadę Wełtyń, w gorący czas żniw, i niemniej gorący okres zapoczątkowanych omłotów i organizowanego skupu zboża, przeszła fala niepokoju, najpewniej niesprzyjająca ofiarnej pracy spółdzielców i indywidualnych chłopów w gromadzie. Nasza czytelniczka, podpisująca się pseudonimem, wspomina wyraźnie o „oburzeniu", o „manifestacji" a nawet o próbie naruszenia Artykułu 70 pkt. 1 Konstytucji.

ALE nie pozostawiajmy dłużej w niepokoju chłopów w Wełtyniu i ob. *„Katoliczki z Gryfina"*. Zobaczmy i sprawdźmy na miejscu co nęka mieszkańców gromady.

...Od przeszło roku wełtyńscy spółdzielcy starali się o przyznanie im kilkunastopokojowego budynku, w którym za hitlerowskich rządów mieszkał pastor. Zamiarem spółdzielców było umieszczenie w budynku gromadzkiego przedszkola, które po dziś dzień znajduje się w więcej niż opłakanym stanie. 35 dzieci spółdzielców przebywa w pokoiku o wymiarach 6x4 metry. Dwukrotnie, wskutek ciasnoty, wybuchł wśród dzieci dyfteryt, była szkarlatyna i zaraźliwe anginy. Pierwsze podanie spółdzielców o przydział budynku zaginęło przed rokiem w PRN, w biurku niejakiego ob. Siemińskiego, mieszkańca Wełtynia. Drugie zostało dopiero przed dwoma tygodniami załatwione pozytywnie.

I rzeczywiście — jak pisze ob. „Katoliczka z Gryfina" — gdy w dniu 17 lipca przedstawiciele spółdzielni udali się do budynku, napotkali na opór szeregu kobiet z gromady, które odmówiły wydania kluczy, twierdząc, że budynek ten zajęła plebania.

Dlaczego przez osiem lat stojący pustką budynek stał się przyczyną niepokoju? Ponieważ najbardziej świadomi chłopi zapragnęli urządzić w gromadzie żłobek i przedszkole dla chłopskich dzieci.

A WY ob. „Katoliczko z Gryfina" uważacie, że to jest naruszenie praw obywateli. Piszecie o rzekomym naruszeniu art. 70 pkt. 1 naszej ludowej Konstytucji, dopatrując się tego w fakcie przyznania 11 pokoi na urządzenia socjalne dla dzieci gromady Wełtyń, a nie dla jednego księdza. I niestety, nie jesteście w tym poglądzie osamotnioną.

Popiera Wasz niesłuszny pogląd ob. *Jałowikowa*, której spółdzielnia dała pracę kucharki w przedszkolu, ale która podżegała 17 lipca kobiety, wołając, że „kołchoz plebanię zabiera". Popiera Was były rzeźnik *Heinrich*, którego spekulacyjnym interesom położyła kres władza ludowa. Popierają Was ochotnie wełtyńscy kułacy *Wieliszko, Izdebski i Kulas*, których ukarała władza ludowa. Poparliby Was „Głos Ameryki" i hitlerowscy rewizjoniści, którzy bardzo chętnie wykorzystaliby każdy przejaw naruszenia postanowień ludowej Konstytucji, by wylać jeszcze jeden kubeł kłamliwych pomyj przez swoje radioszczekaczki na naszą ojczyznę.

Oto w czyim interesie była próba posiania niezgody w gromadzie.

A w czym w Wełtyniu naruszono Artykuł 70 pkt 1. Konstytucji, mówiący m. in., że: *„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne"*? Czy w tym że państwo zaczęło stanowiska proboszczów obsadzać na Ziemiach Zachodnich, wbrew reakcyjnym przeszkodom czynionym przez wyższą hierarchię kościelną? Czy w tym, że ksiądz — wikariusz z Gryfina nauczа chłopskie dzieci katechizmu? Czy w tym, że w każdą niedzielę odbywają się nabożeństwa w Wełtyniu i że chłopi mogą codziennie uprawiać praktyki religijne? Czy w tym, że w domu Żurawskiej, Krawca, Czekana i wielu, wielu innych chłopów wiszą obok rodzinnych fotografii święte obrazy? A może w tym, że w każdym kiosku w Gryfinie możecie dostać pisma kościelne?

Oto widzicie, jak bezpodstawny jest Wasz pogląd o rzekomym naruszaniu 70 Art. Konstytucji i jak niczym nieusprawiedliwiony jest Wasz „smutek".

JAKO wierząca kobieta, być może matka dzieciom, czy możecie zgodzić się na fakt, Wy i inne kobiety z Wełtynia i Gryfina, aby w 11 pokojach mieszkał samotny ksiądz wikariusz, a 35 chłopskich dzieci przebywało w jednym ciasnym pokoiku? Czy zgodzą się z tym wełtyńscy chłopi, którzy swoją patriotyczną pracą wraz z całą klasą robotniczą wprowadzają na polską wieś kulturę, zdrowie i oświatę? Nie nie zgodzą się!

Chcemy Wam powiedzieć, że również i ksiądz wikariusz z Gryfina nie zgodziłby się na taką sytuację, aby dzieci jego parafian przebywały w złych warunkach, podczas gdy on gospodarowałby samotnie w 11 pokojach. Ksiądz wikariusz bezwątpienia zgodzi się mieszkać w dwóch pokojach, gdy kuria biskupia po porozumieniu z Radą Narodową ustanowią stałe probostwo w Wełtyniu.

Rzekomo istnieją w Wełtyniu trudności mieszkaniowe. Ale przyjrzyjcie się dobrze gromadzie. Ob. *Nowak* zajmuje ośmioizbowy budynek w dwie osoby, natomiast przewodniczący GRN nie ma w ogóle mieszkania w Wełtyniu i musi do pracy dojeżdżać na rowerze 16 kilometrów. A *Czekan*, ów kandydat na wełtyńskiego kościelnego? *Czekan* ma piękną, obszerną, murowaną chałupę, ale cóż go obchodzą warunki dzieci w przedszkolu...

Oto widzicie, jak się mają sprawy z mieszkaniami w Wełtyniu.

I teraz wyraźnie widać, że bezpodstawne są twierdzenia niektórych kobiet, iż dla księdza-wikariusza nie znajdzie się innego mieszkania.

WASZE i innych ludzi w Wełtyniu „oburzenie" oraz rzekoma „manifestacja" to nic innego jak próba siania niepokoju przez pewne wrogie naszemu narodowi i naszej ludowej ojczyźnie elementy.

Kułackich kumotrów z Wełtynia, którzy chętnie rozpowiadają brednie z „Głosu Ameryki", bolą sukcesy chłopów pracujących, kłuje urodzaj na spółdzielczych polach, więc próbują wprowadzić waśnie wśród wierzących, poróżnić kobiety, by nie wychodziły do pracy, by swoje dzieci trzymały na ulicy, a nie posyłały do nowego przedszkola. Próbują do tej roboty wykorzystać *Czekana*, naiwną *Jałowikową* czy nieświadomą *Żurawską*.

Wszystko po to, aby opóźnić zbiory z pól, opóźnić omłoty i przeszkodzić w skupie zboża. Jota w jotę tego samego pragną hitlerowcy z Bonn, ostrzący swoje zęby na nasze piastowskie ziemie, pragnący zgotować nam nowy Oświęcim.

Oto widzicie czemu miał służyć i przez kogo był spowodowany niepokój w Wełtyniu.

Chłopi z gromady Wełtyń zbiorą zboże, a wełtyńskie dzieciaki zamieszkają w nowym przedszkolu i żłobku. Taka jest wola pracującej wsi, coraz światlejszej i kulturalniejszej. Taka będzie i wasza wola ob. „Katoliczko z Gryfina", gdy dobrze przemyślicie tę sprawę.

K. B.
„Głos Szczeciński"

37 tys. studentów w jak najlepszych warunkach odbywa w tym roku praktyki wakacyjne w zakładach pracy

W CELU praktycznego pogłębienia wiadomości teoretycznych, zdobytych w okresie studiów, ponad 37 tys. młodzieży akademickiej odbywa w bież. roku praktyki wakacyjne w 3610 zakładach produkcyjnych, kopalniach, hutach i PGR całego kraju.

Okres praktyk wakacyjnych trwa 4 tygodnie. W bież. roku 11.749 osób, kończących studia, wyjechało również na praktyki dyplomowe, których czas trwania uzależniony jest od kierunku studiów.

Wiele uwagi poświęcono sprawie stworzenia jak najlepszych warunków bytowych dla młodzieży w okresie praktyki. Państwo np. przyznało dla praktykantów o 33 proc. wyższe wynagrodzenie, niż w roku ub. Jest ono wypłacane przez wyższe uczelnie. Zakłady pracy zaś zapewniły studentom bezpłatne mieszkania oraz odpłatne wyżywienie po specjalnie nisko skalkulowanych cenach. Przeprowadzona w ostatnich dniach kontrola wykazała całkowite wywiązywanie się zakładów pracy z przyjętych na siebie obowiązków.

WALCZYMY ZE STONKĄ!

SPÓŁDZIELCY z Sitna szukają stonki na swoich polach ziemniaczanych.

OGŁOSZONY w województwie stan zagrożenia zmobilizował do walki ze stonką całe społeczeństwo. W pow. myśliborskim w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych wyszli w dniu 24 bm. na pola chłopi, kobiety i młodzież, aby jeszcze raz gruntownie przejrzeć wszystkie uprawy ziemniaczane i zniszczyć wszystkie pozostałe ogniska stonki.

Na zdjęciu: robotnicy PGR Sitno opryskują ziemniaki chemikaliami, przy pomocy nowoczesnych maszyn sprowadzonych z NRD.

Listy z domu śmierci

czerwca 1951 r.

DROGA ETHEL!

Czasami mam ochotę śpiewać, coś zdziałać i ogarnia mnie dużo tkliwości, kiedy pomyślę o Twoich zaletach. Im cięższa rozłąka i ból, tym wspanialsze będzie w końcu nasze połączenie.

Już sam rzut oka na naszą apelację dodaje mi odwagi. Jeżeli jest się w stanie przetrwać tę straszną próbę, a ponadto zużyć wolny czas w sposób konstruktywny, to osiągnęło się maksimum w tych warunkach. Patrząc na zdjęcia naszych dzieci, rozmawiam z nimi. Tłumaczę im, że kiedy zrozumieją, będą dumne ze swych rodziców i będą trzymały wysoko głowę.

Mamy dobre samopoczucie, a nadzieje nasze, związane z apelacją, oparte są na mocnym fundamencie. Przy równych szansach wobec prawa, powinniśmy zwyciężyć. Uwielbiona żono! Walka jest ciężka, ale wielka jest nagroda. Patrzmy śmiało!

Twój mąż — Juliusz.

18 czerwca 1951 r.

MÓJ DROGI!

Czuję się, niczym wstrętna egoistka, która płacze i rozczula się nad sobą, zamiast napisać do Ciebie. Czytać Twoje słowa, wiedząc że Ty nie otrzymałeś ode mnie nic, co by mogło uczynić lżejszą naszą rozłąkę w tę 12 rocznicę naszego małżeństwa... a jednak nigdy nie kochałam Ciebie tak mocno, jak dzisiaj.

Jest po prostu niewiarygodne, że po 12 latach wspólnego, rozsądnego, twórczego, zdrowego pożycia muszę siedzieć w celi Sing — Sing, oczekując na usankcjonowane morderstwo, i że obchodzę w niepokoju dzień, który powinien być radosnym świętem. Nie do wiary też, że ty otrzymujesz życzenia, jako mąż i ojciec, siedząc w innej celi, gdzie oczekujesz tego samego losu.

Kocham Cię z całego serca i rozpaczliwie pragnę okazać się godną Ciebie. Zawsze i na wieki —

Twoja Ethel.

Dlaczego odchodzą robotnicy sezonowi?

DO PRACY w PGR Mokrzyczka (pow. Świnoujście) przyjechało z województwa łódzkiego 19 robotników. Dziś pozostało ich tylko 4. Z PGR w Karnicy (pow. gryficki) odjechało 4 robotników. Czyż nie potrzeba było w tych PGR-ach ludzi do pracy.

O TYM, że w PGR-ach potrzeba ludzi — wiedzą wszyscy. Do Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim potrzeba kilka tysięcy robotników sezonowych. Po całym kraju jeżdżą więc werbownicy i zachęcają do wyjazdu na żniwa i omłoty w PGR-ach.

Według nadchodzących zewsząd meldunków ludzie w tym roku chętnie przyjeżdżają do naszego województwa. Dlaczego więc z PGR Mokrzyczka i Karnica ludzie z powrotem odjechali?

Oto co mówi suchy raport oddziału zatrudnienia PRN o warunkach bytowych robotników sezonowych w PGR Karnica:

„W kwaterach robotników sezonowych brudno, mieszkania są nie odmalowane, brak taboretów i światła w pokojach. Kuchnia nie odpowiada podstawowym wymogom sanitarnym, jest mała oraz zanieczyszczona, służy również jako magazyn. Mięso jest często zepsute".

Przykładów takich można cytować wiele. Mówią one o tym, że troska o człowieka jest w wielu PGR-ach, szczególnie zaś należących do okręgu Szczecin — Północ, niedostateczna i to powoduje właśnie odpływ robotników.

KARYGODNA BEZDUSZNOŚĆ

WCIĄŻ jeszcze w niektórych PGR-ach naszego województwa spotykamy bezduszny, karygodny stosunek do zwerbowanych robotników. Oto w PGR Pęzino (pow. Stargard), które rozporządza kilku próżnymi izbami, umieszczono w jednym pokoju dwa małżeństwa. Cóż to szkodzi? — mówi zdziwiony na zwróconą mu uwagę w tej sprawie kierownik gospodarstwa ob. Lisiecki.

W zespole PGR Wrzosowo w pokojach robotników nie ma stołów, szaf i bielizny pościelowej, a tymczasem w magazynie leży 45 metrów płótna. Bardzo często nie zmienia się robotnikom przez dłuższy czas pościeli, często siedzą w ciemnych pokojach, bo nikt nie wpadnie na pomysł zaopatrzenia mieszkań w żarówki.

Jest tak dlatego, ponieważ w większości zespołów nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawy bytowe robotników.

Nielepiej przedstawia się sprawa świetlic i życia kulturalnego. Świetlice są w większości wypadków nieczynne, brak w nich sprzętu, a nie rzadko zdarzają się wypadki jak w PGR Smoleń (pow. Choszczno), gdzie radio i biblioteka znajdują się w biurze, a nie w świetlicy.

KTO JEST KOMPETENTNY?

W DYREKCJACH okręgowych PGR jest wiele działów, wydziałów, referatów, lecz nie wiadomo kto odpowiada za całokształt spraw socjalno - bytowych. Zajmujące się obecnie większością tych spraw działy zatrudnienia i płac ograniczają swą działalność do sprowadzenia robotników, i... pozostawienia ich własnemu losowi.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji niektórzy robotnicy, zniechęceni nieodpowiednimi warunkami, wyjeżdżają z powrotem.

Najważniejszym zadaniem naszej wsi w chwili obecnej jest jak najszybsze przeprowadzenie żniw i omłotów.

Robotnicy sezonowi w PGR-ach mogą w poważnym stopniu przyczynić się do terminowego wykonania tego obowiązku. Dlatego też należy jak najszybciej zlikwidować istniejące jeszcze poważne braki w dziedzinie opieki nad tymi robotnikami i stworzyć im odpowiednie warunki bytowe a tym samym pracy.

T. Sokół

Lepiej karmić ludzi pracy i grzeczniej ich obsługiwać — postanowił aktyw Zakładów Zbiorowego Żywienia

W WARSZAWIE zakończyła się krajowa narada aktywu gospodarczego Zakładów Żywienia Zbiorowego. Tematem narady była analiza działalności Zakładów Żywienia Zbiorowego w I półroczu br. oraz wytyczenie zadań na najbliższą przyszłość.

W dyskusji podkreślano konieczność rozszerzenia asortymentu potraw zasadniczych w zakładach gastronomicznych, podniesienia jakości produkcji oraz utrzymania kaloryczności dań, zgodnie z obowiązującymi receptурami.

Ważnym również zagadnieniem — jak podkreślano na naradzie — jest dostosowanie godzin otwarcia zakładów gastronomicznych do potrzeb ludzi pracy, polepszenie sprawności i uprzejmości obsługi, podniesienie estetyki oraz higieny produkcji i wnętrz zakładów żywienia zbiorowego.

*** TYTUŁ najlepszych zakładów przemysłu wełnianego w II kwartale br., sztandar przechodni współzawodnictwa oraz premię pieniężną otrzymały Zakł. Przem. Wełnianego im. W. Łukasińskiego w Łodzi.**

WIELKOŚĆ NASZEGO ZWYCIĘSTWA

OD KILKUDZIESIĘCIU GODZIN ustał huk armat nad Koreą. Bomby z samolotów kierowanych przez zwyrodniałych lotników amerykańskich nie spadają już na miasta i wsie koreańskie. Napalm nie spala już ludzi i ich mienia. Matka koreańska nie drży już o życie swego dziecka i męża, a żołnierz na froncie — o życie swej rodziny.

ŻOŁNIERZ — bohater Koreańskiej Armii Ludowej pod czas odwiedzin u dzieci. (CAF)

ROZEJM. Zawieszenie broni. Wojskowa Komisja Rozejmowa rozpoczyna swe prace.

Po długich, 37 miesięcy trwających, bohaterskich walkach naród koreański i wspierający go chińscy ochotnicy ludowi spędzili pierwszą spokojną noc. I z pewnością zadali sobie dopiero teraz sprawę z wielkości swego zwycięstwa nad siłami agresji. Oto zatrzymali nawałę imperialistyczną w miejscu, z którego przed trzema laty i trzydziestu trzema dniami agent amerykańskich monopolistów, Li Synman, napadł na Koreańską Republikę Ludową – Demokratyczną. Imperialistycznej technice wojennej przeciwstawili bohaterstwo swych serc, uskrzydlone słusznością sprawy, o którą walczyli, sprawy wolności ojczyzny, prawa do decydowania o jej losach, prawa do wolnego gospodarowania na własnej ziemi. I zwyciężyli.

Być może uczucie radości, jakim jest przeniknięty każdy z nas utrudnia nam zrozumienie wielkości tego zwycięstwa. Bo nasze to jest zwycięstwo, każdego z nas miłującego pokój. To jest zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny, zwycięstwo słusznej sprawy nad ludobójczymi zamysłami, zwycięstwo wolności nad ciemnymi siłami przemocy i grabieży, zwycięstwo ducha rokowań nad duchem wojny.

PLANY, KTÓRE SIĘ NIE ZIŚCIŁY

MIARĄ naszego zwycięstwa są zawiedzione nadzieje hien, żyjących z wojny. Zawiedzione nadzieje, których nie kryją, tak jak nie ukrywali radości z najazdem na Koreę.

W jaskrawym świetle ukazała się słabość najeźdźców, którzy mimo rzucenia 20 miliardów dolarów, mimo strat miliona żołnierzy (w tym 700 tys. amerykańskich żołnierzy) nie mogli zwyciężyć, nie mogli zdobyć koreańskiego przyczółka do podboju Chin Ludowych, a potem do podboju świata.

„Rozchwiał się nasz mit — stwierdził z bólem były minister wojny USA Marshall. — nie jesteśmy taką potęgą za jaką nas uważano".

Musieli się naocznie przekonać, że nie dolar decyduje o potędze, **ale wola narodów, świadomość narodów, solidarność narodów.** Głosili wojnę przeciwko komunizmowi i oto pod przewodem komunistów, pod przewodem niezwyciężonego Związku Radzieckiego powstał **potężny obóz pokoju skupiający narody, skupiający setki milionów ludzi wszystkich ras, różnych poglądów politycznych i wierzeń religijnych.**

Ta walka obozu pokoju, gigantyczna walka od pierwszych dni po agresji amerykańskiej w Korei, walka w obronie Korei, w obronie pokoju przyniosła zwycięstwo, wykazała bankructwo tzw. polityki siły, zmusiła agresorów do przerwania wojny, do wejścia na drogę rokowań. Zobaczyli oni z przerażeniem, że są coraz bardziej osamotnieni, że opuszczają ich nawet niektórzy sprzymierzeńcy, że przeciw nim jest cała ludzkość.

A narody ujrzały w praktyce, jak potężną siłę stanowi obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Narody raz jeszcze przekonały się o głębokiej słuszności polityki, którą prowadzi od 36 lat wielki Kraj Rad, polityki głoszącej możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Narody przekonały się w sposób nieodparty o prawdzie tezy radzieckiej, **że nie ma takiej sporne j lub nieuregulowanej sprawy, której nie można rozwiązać w drodze rokowań, w drodze porozumienia między państwami.**

NADZIEJE ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH...

NAJEŹDŹCY amerykańscy zobaczyli jaki jest stosunek do ich polityki, do ich wojny ich własnych żołnierzy. Bo przecież ich właśni żołnierze armii tak świetnie wyposażonej i zaopatrzonej, ale armii, która zwycięstwa nie odniosła, z największą radością przyjęli wiadomość o rozejmie.

„Żołnierze — stwierdza brytyjska agencja Reutera — wskakiwali na swoje bunkry, gdy trębacze ogłosili zawieszenie broni. Wznosili oni radosne okrzyki, podrzucali czapki w górę, śpiewali... i pili". Amerykańska agencja „United Presse" przytacza rozmowę z żołnierzem Hanssenem, który z wyjątkową satysfakcją, jak pisze korespondent, brał udział w wysadzeniu swego bunkra: „Zrobiłem w tej przeklętej szczurzej dziurze — powiedział Hanssen i cieszę się, że ją mogę zniszczyć". A strzelec Jack la Vèle z Filadelfii dodał: „Mam nadzieję, że cała ta historia skończyła się na dobre".

Tak mogą się cieszyć tylko żołnierze nie zwycięskiej armii, którzy nie chcą ginąć za sprawę nie swoją, którzy nie chcą ginąć w imię interesów miliarderów amerykańskich.

...I PRZEKONANIE NARODÓW POKOJU

PODPISANIE rozejmu w Korei doda nowego bodźca setkom milionów bojowników o pokój do dalszej walki przeciwko organizatorom wojen. Bo wszyscy mamy świadomość, że nie na podpisaniu rozejmu kończy się naszą walka. Widzieliśmy w ciągu tych lat jak kluczyli, jak manewrowali wrogowie pokoju, jak niecnych używali środków, jak nikczemnych chwytali się prowokacji, aby uniemożliwić podpisanie rozejmu.

I teraz nie rezygnują ze swych metod, nie rezygnują z prowokacji, posługując się marionetkami w rodzaju Li Syn mana. Trzeba więc być czujnym, trzeba w porę reagować na każdą prowokację, jeśli mają być utrwalone owoce podpisania rozejmu; aby narodowi koreańskiemu dana była możność rozstrzygania samemu o swej przyszłości, aby była przywrócona jedność państwa koreańskiego w drodze pokojowej i demokratycznej, aby naród koreański mógł szybko zaleczyć rany wojenne.

Trzeba być czujnym, trzeba nie ustawać w walce o to, by całkowicie i ostatecznie zapanował duch rokowań w stosunkach między państwami, o to aby trwał pokój na świecie.

K. G.

Pływający traktor
wielce pożyteczny przy spławie drzewa

KONSTRUKTORZY radzieccy zbudowali pływający traktor, który nadaje się do prac przy spławie drzewa.

Wodoszczelny kadłub pomaga traktorowi utrzymać się na wodzie. Na lądzie pływający traktor porusza się z szybkością 15 km na godzinę, na wodzie osiąga on szybkość do 9 km. Próby wykazały, że pływający traktor oddaje wielkie usługi przy wszystkich pracach związanych ze spławem drzewa: przy staczaniu drzewa do wody, holowaniu tratw i wyładowywaniu drzewa z wody.

Traktor pływający można wykorzystać przy pracach geologicznych oraz przy budowie linii przesyłowych wysokiego napięcia.

Staraniem Polonii z Zagranicy
powstaje w Klęskowie
sierociniec dla 250 dzieci

KLĘSKOWO to jedna z najpiękniejszych dzielnic wielkiego Szczecina. Znajduje się ona na wzniesieniach Gór Bukowych bezpośrednio przy Zdrojach.

JEST to rozległe osiedle willowe o starej przeszłości słowiańskiej (dowodem bogatej historii są ruiny zabytkowego – gotyckiego kościoła z XIV w.).

Rozpoczęto tu odbudowę wielkiego kompleksu gmachów zniszczonych podczas wojny, a odbudowywanych z funduszów zbieranych przez Polonię z Francji, Belgii i Holandii. Gmachy te przeznaczone są na sierociniec dla dzieci.

Głównym fundatorem jest czynne we Francji Stowarzyszenie Obrony Granicy na Odrze i Nysie. Członkowie tej organizacji rzucili myśl, by właśnie w Szczecinie – w dowód swej miłości dla kraju – wybudować sierociniec z własnych funduszów.

Ruiny zamieniają się – w wyniku 4,5 milionowego wkładu – w piękne pomieszczenie dla około 250 dzieci. Roboty są w pełnym toku, w listopadzie część obiektów zostanie oddana do użytku. Polonia Francuska nadesłała gabinet dentystyczny, a w krótkim czasie znajdzie się na miejscu przez nią fundowany gabinet lekarski.

Całość zakładu wychowawczego będzie się składała z 5 obiektów położonych we wspaniałym 12-hektarowym parku; ogrody dokoła domów posiadają cenne gatunki drzew, np. potężne wieloletnie żywotniki, srebrne świerki, drzewiaste głogi, wielkie buki itp. Już sam park, położony na stoku Gór Bukowych będzie dawał dzieciom wspaniałe warunki wypoczynku.

W Szczecinie bawiła wycieczka Polonii z Francji. Delegaci Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie zwiedzili obiekt i wyrazili swe zadowolenie z przebiegu prac. Delegaci zapewnili równocześnie iż nie będą szczędzili wysiłku, by zebrać dostateczne fundusze na wykończenie gmachu.

C. P.

NIEDYSKRECJE

ŻONA wyższego oficera w Egipcie mówi:

— Pragnęłabym dziś wyjechać na przechadzkę na miasto.

Na to mąż:

— Niestety, wszystkie czołgi są dziś zajęte na służbie.

* **DZIENNIK turecki „Dunya"** stwierdza, że handel zagraniczny Turcji wykazuje ogromny deficyt, import turecki zamarł, zaufanie do Turcji i kupców tureckich spadło za granicą prawie do zera. Dziennik dodaje że angielskie ministerstwo handlu rozesłało okólnik do firm brytyjskich, które eksportują towary do Turcji, ostrzegając je, by nie otwierały na przyszłość kredytów kupcom tureckim z powodu ich niewypłacalności.

„Mazowsze"
po wielkich sukcesach
powróciło do kraju

DO KRAJU powrócił państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Mazowsze" po wielkich sukcesach artystycznych w Chińskiej Republice Ludowej, Mongolskiej Republice Ludowej i Związku Radzieckim.

WŚRÓD gorących oklasków i powitalnych okrzyków, do młodych artystów „Mazowsza" przemówił wicemin. Wilczek. W odpowiedzi, kierownik młodzieżowy zespołu I. Sadziewska przekazała gorące pozdrowienia dla polskiego społeczeństwa od bratnich krajów, w których zespół dał szereg występów.

odpowiedzi REDAKCJI

Mieczysław Lenart. — MZBM nr 1 wyjaśnia, że zgodnie z uchwałą Prezydium MRN z dniem 1.III.50 r. przestawienie pieców należy do lokatorów. (1457)

Tadeusz Krawczyński. — Prezydium MRN — Wydział Polityki Mieszkaniowej zawiadomił nas, że został pan przekwaterowany na ulicę 3-go Maja nr 10—17. (957)

B. Paprzycki. — Syn pana wyjechał do prewentorium w Machowie na okres od 7.VII.53 do 30.VIII.53 r. (1337)

Pracownicy Rozlewni Piwa. — Spółdzielnia Inwalidów Kioskarzy informuje, że zysk został podzielony między wszystkich członków Sp-ni zgodnie z odnośnym przepisem i zarządzeniem. Stawki pracowników fizycznych za m-c czerwiec 1953 r. nie uległy zmniejszeniu. Premia uzależniona jest od wykonania planu produkcji. (1414)

Eugeniusz Studziński. — Zarząd Szczecińskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Szczecinie udzielił nagany bufetowej, która sprzedawała osobom nietrzeźwym wino i odmówiła wydania książki życzeń i zażaleń. (1323)

DLACZEGO?

REJONOWE Zakłady Młynów Gospodarczych w Gryfinie nie wypłaciły wyrównania Józefowi Wojciechowskiemu i Bogdanowi Wesołowskiemu za generalny remont rowkarki służącej do rowkowania walców młyńskich, wraz z dorobieniem głównej części aparatu ustawczego? Pracę wykonali do 31.III.53 r. Rowkarka została odebrana komisyjnie. Obaj zwracali się z prośbą o wypłacenie wyrównania do Rejonowych Zakładów Młynów Gospodarczych oraz Wojewódzkiego Zarządu MG — do tej pory bezskutecznie. Obiecano w dziale inwestycyjnym zakładów w Gryfinie, że w Czynie 1-majowym sporządzą kosztorys i dokonają wypłaty. Minął czyn majowy, potem lipcowy i wyrównania nie otrzyma li. (1528)

W PONIEDZIAŁEK 27 bm. około godz. 17,45 nie można było dostać się do sali okienek Urzędu Pocztowego Szczecin 67. Urząd był już zamknięty, a wozy w bardzo nie grzeczny sposób upierał się, że według zegarynki pocztowej jest już godzina 18.

Urzędniczka poczty natomiast przyznawała, że nie ma jeszcze godziny 18, lecz przyjechał wóz po pocztę i trzeba wysyłki załatwić — „a to zawsze wielki bałagan".

Jest to sprawa personelu urzędu a nie interesantów, urząd powinien zgodnie z wywieszką na drzwiach być czynny do godz. 18. (1541)

RADCA PRAWNY przy naszej Redakcji przyjmować nie będzie od 1 do 30 sierpnia br.

Zofia Nałkowska pisze
drugi tom „Węzłów"
Sprawozdawca „Kuriera" rozmawia z pisarką w związku z nadaniem jej nagrody państwowej

BIAŁE ściany Domu Pracy Twórczej Polskiej Akademii Nauk w Mądralinie pod Warszawą przebłyskują pomiędzy zielenią sosen.

Tutaj w ciszy pracuje tegoroczna laureatka Państwowej Nagrody Artystycznej II stopnia, Zofia Nałkowska.

— Jestem bardzo rada — mówi zaraz na wstępie znakomita pisarka — że tutaj się znalazłam. Mam tu dwie rzeczy, wskrzeszające najdawniejsze wspomnienia młodości, naprzód jest to atmosfera zagadnień naukowych, która cechuje nawet najzwyklejsze rozmowy goszczących tu uczonych; następnie ten piaszczysto - sosnowy typ krajobrazu który wykołysał moje dzieciństwo w domu nad Łąkami.

— Tutaj dotarła do pani wiadomość o nagrodzie?

— Tak, wiadomość o przyznaniu mi Państwowej Nagrody otrzymałam tutaj i wyznaję, zrobiła mi wielką przyjemność. Tym więcej, że krytyczny stosunek współczesnej krytyki do moich pierwszych książek uważam za uzasadniony.

— Zaczęła pani pisać bardzo młodo?

— Tak. Pragnęłabym przypomnieć moim młodym czytelnikom, że mając lat jedenaście ujrzałam mój pierwszy wiersz w „Przeglądzie Tygodniowym", piśmie dla dorosłych, redagowanym przez poważnego starszego pana — Adama Wiślickiego. Nie jest to bez znaczenia wobec windomego 50 - lecia mojej twórczości. Dodam, że wiersz był uczuciowy i zaczynał się od słów: „Pamiętam letnią noc..."

— Kiedy spojrzy Pani wstecz na swój wielki dorobek, czy potrafi Pani sformułować, co było tym, co łączy całą tę twórczość, mimo wszystkie przemiany, jakie w niej zachodziły?

Autorka mówi powoli, z namysłem, jak gdyby z trudem:

— Myślę, że niezależnie od przesunięć tematycznych i zmieniających się przez tak długi czas ujęć formalnych mego pisania tym co mi przyświecało w mym, dość pracowitym, życiu była pewność, że największym dobrem człowieka, jest drugi człowiek.

— Tak i ten humanizm widoczny w całej twórczości Pani doszedł, mam wrażenie, do szczytu w powojennej książce „Medaliony".

— Nie napisałabym nigdy „Medalionów" gdybym nie pracowała zaraz po wojnie w komisji do badania zbrodni hitlerowskich, mówi Nałkowska.

— Czy można wiedzieć, czego mogą czytelnicy teraz od Pani oczekiwać, oczywiście poza licznymi wznowieniami? (Jedna z książek Nałkowskiej „Granica" doczekała się obecnie aż... jedenastego wydania).

— W tych dniach, odpowiada Nałkowska — ukaże się na kładem „Naszej Księgarni" książka „Mój ojciec" Jest to młodzieżowa odmiana dużej pracy o ojcu mym, Wacławie Nałkowskim, którą mam teraz na ukończeniu, a która nosi tytuł „Życie wznowione".

— A to? — pytam, niedyskretnie spoglądając na rozrzucone po stole kartki świeżo najwidoczniej zapisane pięknym czytelnym charakterem pisma Nałkowskiej.

— To dobiega już naprawdę końca zapowiedziany tom drugi „Węzłów życia".

W najbliższym więc czasie ujrzymy aż trzy nowe książki Zofii Nałkowskiej. Wiadomość ta ucieszy niewątpliwie czytelników.

W ciszę, stojącą za oknami wdziera się donośny odgłos gongu, wzywającego mieszkańców Mądralina na obiad. Czas się pożegnać.

Rozmowę przeprowadziła

K. B.

200 milionów kurcząt
z sztucznych wylęgarni

W OŚRODKACH inkubacyjnych, prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Skupu RFSRR, zakończył się wylęg kurcząt. W roku bieżącym ośrodki te wyhodowały około 200 milionów kurcząt, tj. o przeszło 40 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Większość kurcząt sprzedano kołchozom.

PANORAMKA

OSTATNI zeszyt miesięcznika archeologicznego „Z otchłani wieków" (datowany marzec — kwiecień) przynosi wiele ciekawych nowin o pracach wykopaliskowych w całej Polsce, między innymi o dalszych odkryciach w Biskupinie.

Dowiadujemy się na przykład, że dziatwa w grodzie biskupińskim była otoczona troskliwą opieką, o czym świadczą znalezione niezwykle często zabawki. Śmiertelność wśród dzieci musiała być jednak duża, gdyż gród stał na moczarach.

Mieszkańcy osady chorowali w większości na reumatyzm. Trapiły ich częste cierpienia zębów wraz z wszelkimi powikłaniami zapalnymi.

Skąd o tym wiemy? Ze śladów na czaszkach i na szkieletach.

Zanotujmy dla ścisłości, że w Biskupinie odkopano zaledwie dziewięć szkieletów, albowiem mieszkańcy grodu palili zwłoki zmarłych. Tych dziewięciu dorosłych mężczyzn poniosło śmierć przypadkową, być może przez utonięcie w bagnie wskutek paniki (wojna, pożar?).

Odnajdowane w Biskupinie nasiona ziół leczniczych pouczają nas o stosunkach zdrowotnych w osadzie praSłowiańskiej. Wiemy więc, że jej mieszkańcy cierpieli na wady serca, na choroby dróg oddechowych, że podlegali przeziębieniom.

Utwierdza nas w tym przekonaniu znana prawda, że od najdawniejszych czasów pewne zioła służyły do zwalczania tych samych cierpień co i dziś.

Z pomiarów znalezionych kości wynika, że mieszkańcy grodu byli ludźmi wzrostu średniego.

Sierpień 1 SOBOTA	DZIŚ: Piotra JUTRO: Alfonsa

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie, później chmurno i przelotne opady. Temp. od 10—20 st. C. Wiatry zachodnie, od 3—5 m na sek.

REFLEKTOREM

Więc...

TRAMWAJ to takie pomieszczenie, gdzie obok roztrzęsionych ciał (a raczej w nich) znajdują się roztrzęsione nerwy. Najmniejsze „coś nie tak" wywołuje niesamowitą awanturę i pogróżki. Dlatego dziwimy się, że konduktorka nr. 8 w dniu 22 lipca w „jedynce" zamiast zażegnać wiszącą w powietrzu kłótnię o psa, wyskoczyła z niesłuszną filipiką przeciw jego właścicielowi. Pies został przypadkiem nadepnięty i pisnął. Cóż, zdarza się! Po małym poruszeniu nastąpił spokój. Pasażerowie milczeli. Więc po co było robić z języka... wiatrak?

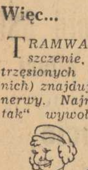

Sentyment dla zwierząt jest cechą chwalebną. Ale gdy się jest konduktorką trzeba się także zdobyć na odrobinę sympatii dla ludzi. A że pasażerowie to też ludzie, więc...

Usprawnienie

SAMOOBSŁUGA wspaniała. Każdy z klientów nakłada kartofle, wynosi ze skrzynką na górę, waży, wybiera, aż miło popatrzeć. Nikt nie stoi w kolejce, wszyscy mają zajęcie. Na takie genialne usprawnienie wpadły ekspedientki ze spółdzielni warzywniczej na rogu Bol. Krzywoustego i Bol. Śmiałego. Po prostu zaprosiły klientelę do roboty. Widocznie wychodzą z założenia, że klienci przychodzą z nudów do sklepu i aby ich trochę rozerwać dają im coś nie coś do roboty.

Reflektor jest po to, aby szanownym ekspedientkom zwrócić uwagę, że to trochę nieładnie wyręczać się klientami. A poza tym może się zdarzyć klient mniej uczciwy. Kto wtedy pokryje niedobór?

NOWINKI RYNKOWE

NARESZCIE doczekaliśmy się obniżki cen owoców i jarzyn. Nareszcie ceny rynkowe w Szczecinie nie odbiegają od cen w innych miastach Polski. Dzięki tej obniżce — ruch na rynku znacznie wzrósł. Gospodynie zakupują całe wory warzyw i jarzyn z przeznaczeniem do konsumpcji bieżącej i na zapas. Największe powodzenie w ubiegłym tygodniu miały ogórki, które można było nabyć już w cenie od 50 gr. za kilogram. Potaniały również znacznie ziemniaki — cena ich waha się od 1,20 do 1,50 zł. Pomidory są jeszcze stosunkowo drogie, bo po 15 zł. Marchew po 1 zł spory pęczek, pietruszka po 50 gr pęczek, kalarepka po 50 gr sztuka, kalafiory od 2 zł, kapusta od 80 gr główka, fasola szparagowa po 3 zł kilogram, bób po 5 zł, groch 3 zł.

Z owoców najwięcej jest jabłek w cenie od 4 zł za kg, śliwki od 3 zł, gruszki od 6 zł, porzeczki i agrest po 10 zł. Czarne jagody po 14 zł litr.

Pokazały się również grzyby, przeważnie kurki po 10 zł za kilogram. Miód nieco potaniał — płaci się obecnie po 50 zł za litr.

Nabiał utrzymuje się w cenie bez zmiany. Masło po 50 i 55 zł za kg, ser po 10 do 12 zł, śmietana od 14 do 22 zł za litr. Jajka po 1,15 zł za sztukę.

Kurczaki od 15 do 25 zł za sztukę, kury po 35 do 60 zł, kaczki po 50 zł, gęsi i indyki od 80 zł.

Zarówno sprzedającym, jak i kupującym daje się we znaki brud i kurz, panujące wszechwładnie na rynku Tobruckim. Nie przyczynia ją się one bynajmniej do podniesienia zdrowotności, bogatych w witaminy jarzyn i owoców — to też najwyższy już czas, aby wreszcie przenieść handel z placu na odpowiednie miejsce. Należałoby również zlikwidować obnośny handel „ciuchami" oraz usunąć wróżki z okolic rynku. Zarówno handlarze, jak i wróżki w natrętny sposób nagabują przechodniów nie dając im w spokoju załatwiać zakupów. (n)

Punkty usługowe są źle rozmieszczone

Wstawienie szyby czy naostrzenie noża nie powinno być problemem

CZY dla mieszkańca 250-tysięcznego miasta wstawienie zwykłej szyby powinno być problemem? — Nie.

Mieszkańcowi Pogodna wyleciała szyba — cóż, przeciąg. Na Pogodnie nie ma szklarza. Jedyny punkt przy ul. Mickiewicza 84 od kilku tygodni jest nieczynny. Ob. Z., któremu wyleciała szyba udał się do punktu usługowego przy ul. Obrońców Stalingradu. Tam mu oznajmiono, żeby przyniósł okno, to mu wprawią szybę (!)

Po wielu prośbach klienta, spółdzielnia wysłała na miejsce szklarza. Wymierzył on okno, następnie wrócił do spółdzielni po zlecenie na szkło. Cała robota trwała 15 minut, ale na chodzenie do spółdzielni tam i z powrotem szklarz stracił pół dnia.

Punkty usługowe branży odzieżowej zagnieździły się w czworoboku ulic: Felczaka, Mariana Buczka, Armii Czerwonej i Ściegiennego. A od placu Rokossowskiego do dzielnicy Głębokie nie ma ani jednego punktu.

Na tym bolączki ćwierćmilionowego miasta nie kończą się. Żeby naostrzyć nożyce, czy nóż, żeby naprawić światło, prysznic w łazience — trzeba zedrzeć zelówki, zanim znajdzie się odpowiednie punkty usługowe, które mimo, że mieszczą się w śródmieściu, są w dodatku zazwyczaj zakonspirowane.

CZYŻBY BRAK BYŁO POMIESZCZEŃ?

NA PIERWSZY rzut oka zdawać by się mogło, że ten stan rzeczy spowodowany jest brakiem pomieszczeń na przedmieściach Szczecina.

Nie, tak nie jest!

Pomieszczeń jest dosyć. Np.: w robotniczej dzielnicy Drzetowo i w pobliżu ulic: Emilii Plater, St. Dubois, Radogoskiej jest kilkanaście wolnych lokali. Na Pogodnie, Podjuchach, czy Żydowcach pomieszczeń też nie brak.

SKOŃCZYĆ Z NIERENTOWNOŚCIĄ

ŻE BRAK jest punktów usługowych na przedmieściach — to wina niektórych „speców", którzy sugerują, że punkty usługowe na peryferiach miasta są nieopłacalne, nierentowne. W tych twierdzeniach daje się wyczuć brak zainteresowania dobrem i wygodą człowieka pracy.

Brak planowości w pracy i — co gorsza — nieznajomość potrzeb mieszkańców danej dzielnicy powodują, że punktów jest mało i na dodatek, jeżeli są to obok siebie.

Fakt ten nie powinien ujść uwadze Związków Branżowych i Wydziału Przemysłu MRN i Woj. RN. Powinny one przyczynić się do uruchomienia w najbliższym okresie w dzielnicach Szczecina nowych punktów usługowych — by za drobną naprawą nie trzeba było „zwiedzać" śródmieścia. (m)

Olimpia Nowak - pierwszą kandydatką na wycieczkę organizowaną przez „SP"

KOMENDA Główna PO „SP" organizuje jako wyróżnienie dla dziewcząt i chłopców, za których przykładem zgłosiło się ochotniczo do brygady co najmniej pięciu kolegów lub koleżanek, dwudniową bezpłatną wycieczkę do Warszawy, Gdańska, Stalinogrodu lub Krakowa.

Wycieczki odbędą się w dniach 21 do 23 sierpnia. Poszczególni junacy i junaczki zostaną powiadomieni imiennie.

Z naszego województwa jako pierwsza zasłużyła na wyjazd OLIMPIA NOWAK z gminy Górzyce w pow. gryfickim, za której przykładem do brygad „SP" zgłosiły się koleżanki: PAŁKA, KOCHANOWSKA, IWASZKIEWICZ, DĘBICKA i SIESZUŁA. (ka)

Muzeum otrzymało nowe dzieła malarstwa

W ODNOWIONYCH salach Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Janisławy Nr 27 otwarta została Galeria Malarstwa Polskiego.

Dotychczasowa wystawa została zreorganizowana i uzupełniona wieloma dziełami malarstwa polskiego. M. inn. **Szczecin otrzymał dla swojej galerii „Portret mężczyzny" — Jana Chrzciciela Lampi, szkic olejny „Zygmunt III i Sędziwój" — Jana Matejki oraz znany obraz Józefa Brandta — „Na czatach".**

Ekspozycja galerii pomyślana została w porządku chronologicznym i obejmuje malarstwo polskie począwszy od XVII w. aż do realizmu współczesnego włącznie. (ka)

Gdzie podróżny może kupić bułkę?

W RESTAURACJI KZG na dworcu głównym po południu i wieczorem nie można kupić samego pieczywa. Są jedynie kanapki. Podróżni często mają wędlinę i chcieliby tylko kupić świeżą bułkę. Należy więc wprowadzić sprzedaż bułek w bufecie. (ao)

DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Sprawa rodzinna"
TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.
COLOSSEUM — „Zagubione melodie" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — „Srebrne kolczyki" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Świniarka i pastuch" — g. 15, 18, 21. „Przygody małego Sormiko" — g. 13, 14. Przegląd filmów dokumentalnych — g. 17, 20.
HUTNIK — „Wielka przygoda" — g. 20.
PRZYJAŹŃ — „Droga nadziei" — g. 18, 20.
1 MAJ — „Wagary" — g. 18, 20.
DYŻURY APTEK:
Nr 7 — ul. 5 Lipca 7.
Nr 2 — ul. Mickiewicza 101.

W niedzielę szukamy stonki

PREZYDIUM Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że jutro odbędzie się w całym mieście lustracja pól w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

W związku z tym wszystkie instytucje proszone są o wzięcie w niej udziału.

Grupy, zorganizowane przez poszczególne zakłady pracy, należy zgłaszać w Prezydium MRN pokój 161, względnie podawać telefonicznie na nr 59-63.

Ostrożnie z urządzeniami elektrycznymi

WSKUTEK nieuwagi kierownika sklepu MHM nr 88 przy ul. 5 Lipca zapaliła się lodówka elektryczna, która pracowała ponad 36 godzin bez przerwy. Dzięki straży pożarnej pożar szybko ugaszono.

Wypadek winien być przestrogą dla wszystkich kierowników sklepów, posiadających różnego rodzaju urządzenia elektryczne. (zab.)

E. MESSER

Hipolit DESZCZYK

W cementowni „Przemko" w ciągu pół roku zmieniło się około 2/3 załogi.

— Nad czym się pan tak zamyślił, panie dyrektorze.

— ... Jakże to na tym świecie wszystko płynie!...

Kolejarze już myślą o przewozach jesiennych

KOLEJARZE szczecińscy podjęli przygotowania do sprawnego wykonania zbliżających się przewozów jesiennych.

Z inicjatywy zawiadowcy stacji Szczecin — Gumieńce, SROCZYŃSKIEGO opracowano pierwsze w tym celu formy.

Wagony nadchodzące z NRD do portu szczecińskiego i wyjeżdżające z portu stały dotychczas na torach stacji Gumieńce nieraz po 4 doby. Zawiadowca Sroczyński postanowił usprawnić przewóz. Zaproponował więc współpracę przedsiębiorstwu spedycyjnemu „Hartwig". Po porozumieniu się obu zakładowych organizacji partyjnych, postanowiono zorganizować dyżury nocne i równomierny przeładunek w ciągu całej doby. Współpraca obu jednostek sprawiła, że obecnie wagony stoją na torach najwyżej 2 doby. (ao)

Dziś kupujemy do godz. 21 jutro - do 15

WYDZIAŁ Handlu Prezydium WRN polecił aby dziś, to jest w dniu wypłaty, wszystkie sklepy spożywcze były czynne do godz 21.

Jutro, w niedzielę, będziemy mogli w tych sklepach kupować w godz. od 11 — 15.

PDT

Dom Towarowy będzie czynny jutro od godz. 9 do 16.

Personel sklepowy wystąpił z tą inicjatywą, aby umożliwić szczecinianom zaopatrzenie się we wszystkie potrzebne artykuły.

Wkrótce na ulicach naszego miasta pojawią się czyściciele butów

SPÓŁDZIELNIA usług różnych w ciągu dwuletniego istnienia bardzo rozszerzyła swoją działalność.

Uruchomiła punkt naprawy i konserwacji sprzętu przeciwpożarowego. Wykonuje konserwację budynków i odgrzybianie, projekty wnętrz, dyplomy, plansze, wykresy, dekoracje świetlic, wystaw okolicznościowych, gabinetów, napisy reklamowe, gazetki ścienne itp.

W najbliższych dniach projektuje się otworzenie punktów plisowania, podnoszenia oczek, powielania, przepisywania na maszynie oraz pogrzebowych.

Wkrótce na ulicach naszego miasta znajdą się czyściciele butów. Ponadto będą uruchamiane dalsze punkty usługowe w zależności od życzeń klientów. (ka)

Przy GŁOŚNIKU

SOBOTA, 1 sierpnia 1953 r.

Wiadomości g.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.

6.10 kalendarz rad; 6.45 muzyka; 6.50 muz. polska; 7.20 muz. por.; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 „Na swojską nutę"; 13.15 konc; 13.40 utw. na obój; 14 progr. dnia; 14.05 inform; 14.10 muz. popularna; 14.35 andante z wariacjami Schumanna; 14.50 pieśni lud. różnych narodów; 15.10 aud. liter; 15.30 dla dzieci; 16 muz; 18.30 aud. oświat; 18.40 aud. literacka; 19.30 muzyka i aktualności; 20 „Przy sobocie po robocie"; 20.30 aud. dla zagranicy; 21.30 aud. dla zagranicy; 22.30—24 aud. dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

5.30 konc. por; 6.15 omów. progr. lok; 6.17 muz. por; 6.20 „Wykonaj plan z nadwyżką"; 6.25 d. c. muz; 8 muz. rozrywkowa; 8.15 rybacki serwis morski, 13 Uwaga, POM-y; 13.10 ryb. serwis zalew; 13.55 komunikat lok; 16.20 konc ork Filharmonii Szczec; 16.50 „Poezja naszych ziem"; 17.15 mel. tan; 17.30 nowości tygodnia; 18 komentarz tygodnia; 18.07 od melodii do melodii; 18.23 „Wizyta w miasteczku dziecięcym"; 22 muz. tan; 22.20 ryb. serwis morski.

Dokąd pójść

Sprzedaż skóry z ubitej świni - to dodatkowy dochód dla hodowcy

306-K

Obwieszczenia

Rzem. Sp-nia Pracy Szklarskiej „Szklarz" w Szczecinie zawiadamia, że z dniem 1. 8. 53 r. został uruchomiony Punkt Usługowy w Szczecinie — Gocław przy ul. Lipowej 24, wykonujący wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa. 909-K

Prezydium W.R.N. Wydz. Społ. Adm. komunikuje, że decyzją z dnia 30 lipca 1953 r. Nr Sa-II-44/50/53 zezwolono na zmianę nazwiska Ob. Jerzemu Eugeniuszowi Repeto na Krzeczkowski. 3378-G

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, Plac Kilińskiego 3 — ogłasza, iż przyjmuje zlecenia na wykonanie prac w zakresie:
robót instalacji elektrycznych siły i światła,
robót instalacji sanitarnych i C.O.,
robót ślusarsko-mechanicznych i kowalskich,
robót stolarstwa meblowego, oraz wykonuje wszelkie zamówienia na roboty introligatorskie.
Wszelkiego rodzaju zamówienia realizujemy w przyjętych terminach umowy. 900-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom dwurodzinny, 1/2 morgi ogrodu pod Poznaniem przy dworcu. Wiadomość: Armii Czerwonej 12/1 3377-G

KUPNO

KUPIĘ lodówkę gazowa. Szczecin, ul. Pocztowa 28/1 od 15 — 20 godz. 3141-G

KUPIĘ tapczan dwuosobowy. Al. Piastów 65/1 godz. 15. 3385-G

RÓŻNE

ŁADOWANIE długopisów — piór kulkowych. Szczecin, ul. Bogusława 46. 3332-G

Prenumeruj „Kurier"

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój duży z używalnością kuchni w centrum Gdyni na Szczecin. Wiadomość: tel. 28-45 od godz. 8 — 16. 3379-G

POKOJU umeblowanego poszukuję natychmiast. Wiadomość: tel. 54-34 od godz. 15.30. Dyr. Lewandowski 3380-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia ul. Jagiełły 2/1. 3384-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Zarząd Portu „Ewa" na nazwisko Ludwik Pająk. 3387-G

FRANCISZKA WIERZBIŃSKA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3373-G

Pracownicy poszukiwani

Robotników niewykwalifikowanych zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, Zarząd Budowlano-Montażowy w Szczecinie, Dziwnowie i Świnoujściu. Pracownicy zatrudnieni będą na podstawie układu zbiorowego dla Budownictwa. Praca prowadzona jest systemem akordowym. Dla pracowników Zjednoczenia Inżynieryjno-Morskiego wypłacany jest specjalny dodatek w wysokości 5 — 25% stawki zaszeregowania lub sumy zarobku akordowego. Przyjmowanie pracowników odbywa się przez komórki osobowe w Szczecinie, Świnoujściu i Dziwnowie. W miejscowościach pracy znajdują się dobrze wyposażone hotele robotnicze i stołówki. 898-K

Dwóch kalkulatorów, kontystów, (na wyjazd w teren), magazynierów (na wyjazd w teren) zatrudni natychmiast Szczecińskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynieryjnych Szczecin, ul. Matejki 8. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zaangażowani pracownicy, zaszeregowani zostaną w/g przepisów układu zbiorowego, obowiązującego w budownictwie przemysłowym. Reflektanci na wyjazd w teren otrzymają odpłatne wyżywienie we własnych stołówkach oraz kwatery. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Zjednoczenia. 903-K

Maszynistkę zatrudni natychmiast R.S.W. „Prasa". Zgłoszenia: al. Wojska Polskiego 29. I p. pokój 7, Dział Kadr. 51-B

MARIAN WÓJCIK, syn Wojciecha, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. w Szczecinie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3372-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Edward Czerwiński. 3374-G

SZCZEPAN SZYMAŃSKI zgłasza zgubienie dowodu osobistego wyd. w Szczecinie - Dąbiu, legitymacji Zw. Zawodowego oraz legitymacji krwiodawczej. 3375-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Metalowców na nazwisko Jan Narbutowicz 3386-G

KLARA KOZIOŁ, córka Walentego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie 3376-G

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Stocznię Szczecińską nr 00619 na nazwisko Jan Kobylas. 3381-G

JERZY KOŁODZIEJCZYK zgłasza zgubienie dowodu osobistego wydanego w Szczecinie, legitymacji czeladniczej nr. 7868 oraz legitymacji członkowskiej Spółdzielni Pracy nr 3683 3383-G

EDWARD CHRYST zgłasza zgubienie legitymacji służbowej P.K.P. nr. 114839. 3388-G

Sport

Na jeziorze Dąbskim szczecińscy żeglarze walczą o tytuł mistrza

SEZON żeglarski w całej pełni. Szczecińscy wodniacy nie mogą narzekać na brak wiatru. Mają poza sobą mistrzostwa w klasie H. Jutro rozpoczynają się II mistrzostwa jachtów kilowych. Na starcie podniosą żagle jachty należące do grupy pełnomorskich jednostek, których w Szczecinie mamy pokaźną ilość.

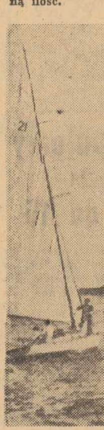

W jutrzejszych zawodach udział wezmą znani żeglarze: mistrz na rok 1953 w klasie H — SZYMAŃSKI i znany wodniak KSIĄŻYŃSKI (obaj z LPŻ). Do zawodów stanie również dobry zawodnik AZS SZAŁAJKO JERZY i ZARĘBSKI (LPŻ). Nie zabraknie na starcie doświadczonego żeglarza, mistrza ZS Kolejarz inż. OWIEŚNIAKA.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na wiatr, który od wczoraj, jakby na zamówienie, zaczął silniej wiać. Zazwyczaj bywa tak, że właśnie wiatr jest okolicznością nie sprzyjającą zawodom. Inaczej ma się sprawa w żeglarstwie. Tu bez wiatru ani rusz. Jednostki kilowe o dużej powierzchni żagla wymagają „dmuchania", aby mogły rozwinąć odpowiednią szybkość.

Zawody o tytuł mistrza jednostki kilowej przeprowadzone będą systemem eliminacyjnym z przesiadaniem. Miejsce mistrzostw — jezioro Dąbskie.

Dziś w WKKF odbędzie się o godzinie 18 odprawa wszystkich zawodników. A w niedzielę o godz. 9.30 start do mistrzostw.

Życzymy wszystkim żeglarzom pomyślnych wiatrów i dobrych wyników.

Niefachowa naprawa nawierzchni toru kolarskiego przysparza kłopotu zawodnikom

a o opiekunach nie świadczy dobrze

NA POCZĄTKU bieżącego sezonu widok uwijających się przy remoncie toru kolarskiego robotników, dodawał otuchy tym wszystkim, którzy załamywali ręce nad opłakanym stanem tego pięknego obiektu sportowego (jednego z lepszych w Polsce).

Niestety radość była przedwczesna.

Cały teren został ogrodzony, aby nie było wchodzących „na gapę", zbudowano efektowne trybuny dla publiczności, wygodne miejsca dla ekipy sędziowskiej... tylko zapomniano o nawierzchni toru. To nie znaczy, że nie naprawiono jej. Nie, po prostu „odstawiono" fuszerkę. Podsłuchaliśmy pewnego dnia rozmowę dwóch szczecińskich murarzy — zapalonych kibiców kolarstwa. Stojąc obok pracujących na torze, spoglądali jeden na drugiego, chwalili i krytykowali dotychczasowy przebieg robót. Gdy w szpary pomiędzy płytami betonu zaczęto wlewać cement, jeden z murarzy chwycił się za głowę i krzyknął: „O rany! Leją cement na cement! Przecież to nie chwyci".

Rację miał szczeciński murarz. Ale cóż. Użytkownik toru GWKS uważał, że cement „musi chwycić".

GWKS PRZELICZYŁ SIĘ...

JAK się okazuje „cement na cement nie chwyta". Po kilku dniach zaczął się niszczący proces, w którym pierwsze skrzypce grała woda i zmiany temperatury. Już po 2 tygodniach odpryski cementu świadczyły, że wkrótce z pracy nie pozostanie śladu. Trzeba było znów myśleć o nawierzchni toru. Tym razem chwycono się innego sposobu. Gdzieś wyszperano „specjalną" smołę i tym zalewa się szpary. Jaki będzie tego koniec?

Nie trzeba być fachowcem, żeby ocenić przyszłość toru. W chwili obecnej zamiast dziur w nawierzchni mamy wypukłości, smoła jest materiałem, który pod wpływem ciepła mięknie, więc choćby była idealnie wygładzona, to z czasem wypukłości same się wytworzą.

O WSZYSTKIM POMYŚLANO TYLKO NIE O ASFALCIE

PRÓBY naprawy nawierzchni naszego toru mają poza sobą dość długi okres, kończący się zawsze fiaskiem.

Jest materiał, który do tego się nadaje: asfalt. Ma on dwie zalety. Pierwsza to zdolność spojenia się z betonem, druga to jego trwałość. Asfalt po wygładzeniu tworzy równą płaszczyznę.

Zalanie dziur asfaltem, to wydatek jednorazowy na przeciąg kilku sezonów.

Do innych usterek na torze zaliczyć można wadliwe wybudowanie muru okalającego cyklodrom. Mur ten jest zakończony pod prostym kątem, a powinien mieć linię miękką, półokrągłą. Należałoby również wmurować na nim barierę z rur, by startujący zawodnicy, mogli się czegoś chwycić. Poruszyliśmy tylko te niedociągnięcia, których można było z powodzeniem uniknąć, bez wielkich kosztów.

Problem ten jest palący. **Kolarze chcą jeździć po nawierzchni, która nie będzie niszczyć sprzętu i pozwoli uzyskiwać im lepsze szybkości niż dotychczas.** Ty.

Rekordy lekkoatletów rumuńskich

NA ZAWODACH w Bukareszcie, lekkoatleci rumuńscy, przygotowując się do igrzysk festiwalowych pobili cztery rekordy krajowe: Spiriden w młocie — 55,80, Petrescu w biegu 400 m kobiet — 58,7 oraz sztafety reprezentacyjne 4x200 m i 4x400 m.

Puchar Festiwalu za najlepszy wynik zawodów zdobyła mistrz sportu — Treibal za rezultat w biegu na 800 m — 2:13,6, który jest czwartym wynikiem na świecie.

ODPRYSKI

Dziwny trening

ODWIEDZAJĄC strzelców śrutowców, którzy jak podawaliśmy przebywają na obozie przygotowawczym przed spotkaniem międzypaństwowym z Bułgarią — zastaliśmy ich przy nieco innym zajęciu jak strzelanie.

Na strzelnicy przy al. Wojska Polskiego głucho, dlatego że wszystkie maszynki do rzutków trzeba było zdjąć, od rywały się one z podstawy po wyrzucie.

Nikt się wcześniej nie zainteresował tą sprawą, tzn. ani Wojewódzka Rada Łowiecka, której strzelnica jest własnością, ani też WKKF — organizator spotkania z Bułgarią.

Nasi reprezentanci Stanisław Kiszkurno, Zakrzewski i Lewartowski pracują już od tygodnia nad remontem strzelnicy. A na 3 maszynkach, które zostawili przeprowadzają sporadyczny trening w strzelaniu. Całe szczęście, że ZS Kolejarz przydzielił naszym reprezentantom Sadowskiego i Tukana, którzy pomagają w remoncie, a cukrownia „Szczecin" bezinteresownie wykonała remont podstaw do maszynek i trybunę dla sędziego, bo organizatorzy znaleźliby się tuż przed spotkaniem w conajmniej przykrej sytuacji: strzelnica nie nadawałaby się do użytku. Roboty jest dużo, gdyż trzeba wymienić podkłady dębowe, wywiercić dziury, umocować maszynki i podłączyć je do spustów. W każdym razie jest to praca nie dla zawodników - reprezentantów, od których wymaga się przy strzelaniu „pewnej ręki", zaprawionej rzetelnym treningiem. (Cie)

REPETOWANIE BRONI

— To jest nasz nowy talent, dotychczas strzelał tylko z wiatrówki.

150 tys. chłopów pracujących wstąpiło do TPP-R

PRZED KILKU dniami zakończył się „Miesiąc umasowienia szeregów TPP-R na wsi".

W okresie „Miesiąca" do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wstąpiło ponad 150 tys. mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych oraz robotników POM i PGR, a w licznych ośrodkach wiejskich całego kraju powstało 2.805 nowych kół TPP-R.

Szczególnie poważnym osiągnięciem „Miesiąca" jest dalsze popularyzowanie wśród szerokich rzesz mieszkańców wsi polskiej wiedzy o życiu, pracy i osiągnięciach ludzi radzieckich.

Coraz więcej kopalni otrzymuje połączenie z magistralą piaskową

W SZYBKIM tempie postępuje budowa magistrali piaskowej, wielkiej inwestycji Planu 6 - letniego w przemyśle węglowym. Obiekt ten, obejmujący rozległą sieć połączeń kolejowych i urządzeń doprowadzających piasek z tzw. Pustyni Błędowskiej do wyrobisk górniczych, jest przedsięwzięciem o fundamentalnym znaczeniu dla systematycznej rozbudowy naszej produkcji węgla kamiennego.

Na budowie magistrali piaskowej wykonano dotychczas ok. 60 proc. zaplanowanych robót. Dzięki podniesieniu na wyższy poziom organizacji pracy, w I półroczu br. zapewniono dostawę piasku kopalniom naszego przemysłu węglowego.

MŁODY, utalentowany strzelec Walczak chętnie korzysta z rad i wzkazówek starszych kolegów.

Na zdjęciu widzimy go w rozmowie z trenerem państwowym Sawickim.

DROBIAZGI SPORTOWE

NA WĘGRZECH zakończyły się lekkoatletyczne i pływackie mistrzostwa, w których startowali najlepsi zawodnicy. W lekkoatletyce osiągnięto wyniki: kobiety — 100 m: Laszlone 12,2, Gyarmati 12,3; 200 m — Tilkovsky 25,5; 400 m — Bokori 58,2; 800 m — Koeboelkuti 2,15,6; dysk — Dezsone 42,21 m; skok w dal — Gyarmati 5.72 cm; skok wzwyż — Nemeth 150 cm. Mężczyźni 100 m — Goldovanyi 10,7 (w przedbiegu uzyskał 10,6); 209 m Goldovanyi 21,6; 400 m Banhalmy 48,0.

Wyniki w pływaniu — mężczyźni: 200 motylkiem Feier — 2:35,8; 100 m dow. Kadas 57:6,2; sztafeta 4x100 zmien. reprezentacja Budapesztu — 4:39,3. Kobiety: 100 dow. Gyenge 1:06,7; 200 dow. Novak 2:30; 100 m motylkiem Szekaly 1:18,5.

* * *

TOUR de France zakończył się zwycięstwem Francuza Bobeta, który trasę 4456 km przebył w łącznym czasie 129:23:25. Bobet uzyskał rekordową średnią szybkość 34,6 km na godz. wyprzedzając drugiego w klasyfikacji ogólnej Mallejaca (Fr) o około 15 min.

* * *

W SZTOKHOLMIE Santee (USA) przebiegł 1.500 m w 3.44,2, a następni za nim dwaj Szwedzi Karlsson i Erickson mieli identyczne czasy 3.45,2.

* * *

W PÓŁFINALE pucharu Davisa strefy amerykańskiej, USA pokonały Brytyjskie Indie Wschodnie 5:0 bez straty seta. W finale Amerykanie spotkają się ze zwycięzcą meczu Kanada — Kuba.

• • •

NA MISTRZOSTWACH lekkoatletycznych w Augsburgu uzyskano następujące lepsze wyniki: 200 m Fuetterer — 21,3; 400 m Haas — 47,2; 800 m Dohrow — 1:51,2; 1500 m Lueg — 3:48,0. Dysk Rosendahl — 47,53. Młot — Wolf 53,90.

Swierzewska mistrzynią Polski w żeglarstwie

NA JEZIORZE Charzykowskim zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet w klasie „O" (jedynki, 10 m kwdr. żagla).

Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Swierzewska (AZS Warszawa), a tytuł wicemistrzowski — Swierzyńska (AZS Stalinogród).

W konkurencji zespołowej zwyciężyło Ogniwo przed CWKS, AZS, LPŻ, Kolejarzem i Unią.

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.

Nowy rekord CSR ustanowili piloci czechosłowaccy w przelocie do Polski

Już w pierwszej konkurencji mistrzostw pilot Frantisek Svinka ustanowił rekord CSR w przelocie docelowym i otwartym, lądując — po przebyciu 420 km w Warszawie.

Szybownicy CSR rozpoczęli mistrzostwa złożeniem masowej wizyty sportowej — bratniej Polsce. Spośród 27 zawodników, startujących w zamiarze osiągnięcia Warszawy, granicę Polską przekroczyło 17 pilotów. Najlepszym okazał się nowy rekordzista Frantisek Svinka, który w godzinach popołudniowych 28 bm. wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie. Polscy piloci szybowcowi serdecznie powitali Svinkę znanego im już zdobywcę II miejsca na międzynarodowych zawodach szybowcowych, jakie w r. 1951 odbyły się w naszym kraju.

Rekordzistę oraz jego kolegów — z których jeden ukończył przelot w Skierniewicach, pozostali zaś w okolicach Wrocławia — otoczyli opieką piloci polscy.

Wojnar — zdobywcą 11 odznaki złotej z kompletami diamentów

PILOT szybowcowy Aeroklubu Krakowskiego — Jerzy Wojnar zdobył — jako jedenasty Polak — komplet diamentów do Złotej Odznaki Szybowcowej. Trzeci i ostatni brakujący do kompletu diament Wojnar uzyskał w przelocie otwartym, na trasie Wrocław — Suwałki, długości 520 km.

Polskie szybownictwo posiada obecnie 11 pilotów wyróżnionych Złotą Odznaką z kompletem diamentów. Szybownicy innych krajów zdobyli dotychczas pięć Złotych Odznak z kompletami diamentów.

ZE SZTAMEM NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA

Opracował K. Gryżewski (23)

ZAWODOWCY PORYWAJĄ GÓRNEGO

NA POCZĄTKU 1931 r. nadeszły ze Śląska niepokojące wiadomości. Dowiedziałem się, że Górny — jeden z filarów naszej drużyny reprezentacyjnej — dał się skusić i przeszedł na zawodowstwo.

Wydało mi się bardzo dziwne, że Górny zdecydował się na taki krok. Dotychczas wszystkie wysiłki różnych kombinatorów spalały na panewce. Walki zawodowych pięściarzy już z daleka pachniały oszustwem i publiczność była do nich zrażona.

Na Śląsku znalazł się jednak pewien kombinator nazwiskiem Klarowicz, który chciał zbić na naszych amatorach majątek i kilku z nich zmusił do podpisania kontraktu; byli to Gaworek i kilku jeszcze Ślązaków.

Już pierwsze, szumnie reklamowane zawody, które odbyły się w Katowicach, zakończyły się fiaskiem. W walkach wziął udział sam pan menażer Klarowicz, który był jednocześnie bokserem. Poziom walk był bardzo niski, gdyż pomiędzy zawodowcami znaleźli się i tacy, którzy stawiali na macie pierwsze dopiero kroki.

Fiasko finansowe było kompletne. Menażer obiecywał chłopakom po sto złotych za walkę, ale gdy przyszło do wypłaty — w kasie nie było pieniędzy.

Górny szybko zorientował się, że zrobił głupstwo. Skarżył mi się często, że został oszukany i wprowadzony w błąd. Po pewnym czasie chciał nawet powrócić do amatorstwa.

SENSACJA W ŁODZI

A TYMCZASEM w boksie amatorskim doszło do sensacji dużego kalibru. Rozgrywały się mecze finałowe o drużynowe mistrzostwa Polski.

Poznańska Warta wyjechała do Łodzi na mecz półfinałowy z ósemką IKP (I Klub Pięściarski) i niespodziewanie przegrała 6:10. Był to wielki cios dla poznańczyków, którzy dotychczas przodowali w pięściarstwie. Do tej pory „Warta" zdobywała drużynowe mistrzostwa.

Największa sensacja wydarzyła się w kategorii półśredniej w której spotkali się poznańczyk Arski i łodzianin Garncarek.

Przez trzy rundy Arski góruje na ringu. Prowadzi walkę na punkty. Poznańczyk za wszelką cenę usiłował znokautować łodzianina.

W czwartym starciu (do 1936 r. mistrzostwa Polski odbywały się w 4-ch rundach) wydaje się, że nokaut jest nieuchronny i niemal wisi już w powietrzu. Arski szykuje się do decydującego ciosu. Raptem otrzymuje niezwykle silne uderzenie prawym „cepem". Arski pada na deski. Nikt jednak jeszcze nie wierzy, aby „król nokautu" zginął od własnej broni. Arski istotnie podnosi się na „8", ale łodzianin jest już przy nim. Jeszcze jeden celny cios i Arski znów pada nieprzytomny. Garncarek wygrywa przez k. o.

Na widowni powstaje tumult. Wszyscy wstają z miejsc, przedzierają się w stronę ringu i usiłują porwać na ręce Garncarka. Oklaskom i wiwatom nie ma końca.

Po walce zapytałem Arskiego:

— Co się z tobą stało?

— Byłem zbyt pewny zwycięstwa — odpowiedział mi szczerze. — Na ułamek sekundy odwróciłem wzrok od Garncarka, a skutki były piorunujące. Nie czułem żadnego bólu. Zdawało mi się, że przeżywałem jakiś przyjemny sen i byłem niemało zdziwiony, gdy mi powiedziano: „zostałeś znokautowany"...

(Ciąg dalszy jutro).

CO DZIŚ NA OBIAD?

Zupa kalafiorowa z kluskami. Grzyby duszone z młodymi ziemniakami.

POMIDORY Z NADZIANIEM MIĘSNYM

Jędrne, średnie pomidory opłukać i osączyć. Ostrym nożem ściąć plasterek od strony łodyżki, środek z pestkami wyjąć — starając się jednak pozostawić jak najwięcej miąższu. Po włożeniu nadziania, przykryć otwór ściętym plasterkiem, pomidory ustawić w rondelku, wlać sok z przetartych środków, dodać kilka łyżek wody, włożyć łyżkę tłuszczu i dusić pod przykryciem na wolnym ogniu, podając zaprawić bez gotowania, śmietaną. Nadzianie mięsne: siekane mięso wieprzowe posolić, dobrze wyrobić z 1 jajkiem, przesmażoną cebulą i namoczoną bułką. Nadziewać nim pomidory. Można pomidory nadziewać masą z grzybów, zielonym groszkiem, ryżem lub tartą bułką.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekretariat 57.41, dział miejski 62-35 sportowy 27 77, dział czytelników 78-21, dział korespondentów 21.18 sekretarz odpowiedzialny 28-33 red. nocna po godz. 20 — 56.16 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29 I p., tel. 58-27. Ogłoszenia ul. Wojska Polskiego 29 II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa 1, X-4—15109. Zam. nr 3576.